

Celebrowali generała Wehrmachtu

Jest zawiadomienie do prokuratury po festynie historyczno-militarnym w Chełmie Górnym, na którym promowano postać generała majora Henninga von Tresckowa. Ten wojskowy z Wehrmachtu podpisał rozkaz wywozu tysięcy słowiańskich dzieci do III Rzeszy w celu germanizacji. Politycy KO patronowali temu przedsięwzięciu.

s.6

codziennie

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Rozłam w PiS. Kaczyński i Morawiecki o przyszłości

Gdyby Mateusz Morawiecki rozwiązał stowarzyszenie Rozwój Plus, to byłby dzisiaj „więcej niż bardzo ważnym politykiem” Prawa i Sprawiedliwości i jednym z głównych kandydatów do objęcia w przyszłości przywództwa w partii – taką opinię wyraził prezes PiS Jarosław Kaczyński w ekskluzywnym wywiadzie udzielonym Telewizji Republika. Polityk zdradził też, że ugrupowanie nadal będzie miało dwa płuca. W weekend gościem stacji był także były premier Mateusz Morawiecki, który podkreślał, że głównym zadaniem prawicy pozostaje odsunięcie Donalda Tuska od władzy.

s.4-5

POLSKA

Skromna propozycja dla rolników

Minister rolnictwa i rozwoju wsi poinformował, że rząd ruszy z dopłatami do nawozów. Jak się wyraził, pomoc będzie wynosić „do 500 zł do hektara”. Jak przypominają politycy Prawa i Sprawiedliwości, analogiczna pomoc w przykładowym roku 2022 przekroczyła 5,5 mld zł.

s.7

POLSKA

Dziesiątki tysięcy za patologie i salonik VIP

Była prezes Warszawskiego Szpitala Południowego oraz była dyrektor ds. medycznych otrzymały odprawy w wysokości 66 tys. zł i 63 tys. zł brutto – poinformował posłów PiS warszawski ratusz. Okazuje się, że nie tyle zostały odwołane, ile rozwiązano z nimi umowę za porozumieniem stron.

s.7

POLSKA

Mama zmarłego Oskarka walczy o nowo narodzoną córkę

Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie odmawiał wypisania zdrowej, nowo narodzonej lgi. lge urodziła 18 lipca pani Magda, mama zmarłego w rodzinie zastępczej Oskarka, a szpital na podstawie „doniesień medialnych” twierdzi, że na wydanie matce jej nowo narodzonej córki musi mieć zgodę sądu. W piątek po południu mama z córką na własne żądanie opuściła szpital, ale dopiero dziś ma dostać wypis pozwalający zarejestrować dziecko w USC.

s.3



Kofi Annan

(1938–2018) ghański dyplomata, w latach 1997–2006 sekretarz generalny ONZ

\\ Życ to znaczy dokonywać wyborów. Ale żeby dokonywać dobrych wyborów, musisz wiedzieć, kim jesteś i jakie wartości wyznajesz, dokąd chcesz zmierzać i dlaczego chcesz tam dotrzeć. \\

fot. Wikipedia/d



fot. Anagret Hise/Reuters/Forum



POGODA

Poniedziałek	27.07	Burzowo, na zachodzie deszcz	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adrian, Cezary, Feliks, Jerzy, Julia, Laurenty, Lilia, Liboza, Lilla, Magdalena, Natalia, Sergiusz, Stojasław, Teodor	
04:48	20:35		
Gdańsk	Lublin		
20°C	24°C		
14°C	12°C		
Katowice	Kraków		
23°C	23°C		
15°C	14°C		
Łódź	Poznań		
21°C	21°C		
14°C	13°C		
Warszawa	Wrocław		
21°C	22°C		
15°C	17°C		

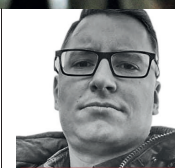
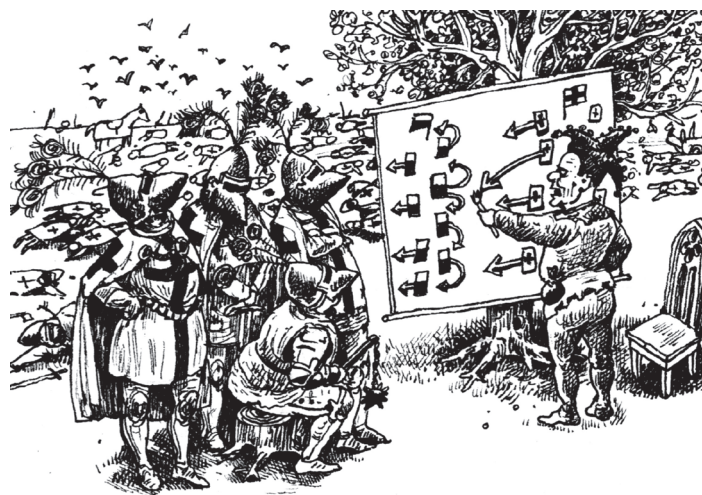
Wtorek	28.07	Rozpogodzenia	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Ada, Antoni, Macieja, Marcela, Melchior, Urban, Wiktor	
04:49	20:33		
Gdańsk	Lublin		
20°C	20°C		
15°C	11°C		
Katowice	Kraków		
22°C	22°C		
13°C	12°C		
Łódź	Poznań		
20°C	20°C		
13°C	14°C		
Warszawa	Wrocław		
21°C	24°C		
13°C	14°C		

MAREK BOBER

Współczesny paradoks

„Skrajna lewica w tym kraju składa się głównie z ludzi, którzy wydali mnóstwo pieniędzy na studia i nie są w stanie odzyskać poniesionych kosztów. W rezultacie nienawidzą kapitalizmu” – zauważył konserwatywny publicysta Clay Travis. Najnowszy sondaż dotyczący prawyborów Partii Demokratycznej przed wyborami w 2028 r., przeprowadzony w stanie New Hampshire, wskazuje na prowadzenie Alexandrii Ocasio-Cortez z poparciem 22 proc., za którą plasuje się Pete Buttigieg z 21 proc. Była wiceprezydent Kamala Harris zajęła szóste miejsce, uzyskawszy zaledwie 5 proc. Wyniki te obrazują nastroje w bazie wyborczej demokratów i skrajnej lewicy w jednym ze stanów o największym odsetku białej ludności. Socjalizm silnie przemawia do białych i młodych wyborców z wyższym wykształceniem. Dziwne czasy nastały w Ameryce.

Rafał Zawistowski

Grzegorz
Wszolek

Nie ma zbrodni doskonałej

Dawno nie poruszyła mnie tak historia kryminalna, jak ta o złapanym po 15 latach mordercy i pedofilu w Gdyni. Przez szmat czasu Michał S. żył na wolności, mając na sumieniu dokonanie okrutnej zbrodni na 13-letniej Izbie. Śledztwo utknęło w martwym punkcie, bo nie było świadków napaści ani dowodów – poza materiałem genetycznym sprawcy. Przejęło je pomorskie Archiwum X. Nieśamowite, że 37-latek wpadł dopiero po tym, jak daleki krewny oddał materiał genetyczny do genealogicznej bazy danych. Od kilku lat polskie służby uczą się korzystać z tego typu narzędzi przy wsparciu ekspertów od genetyki. Podejrzany założył po zabójstwie rodzinę – ma żonę, dwójkę dzieci; nie był notowany, unikał jakichkolwiek kontaktów ze stróżami prawa. Konto Michała S. na Facebooku od czasu zatrzymania dosłownie płonie od komentarzy. Ilu jest bezkarnych przestępców wśród nas? Jak można normalnie żyć z piętnem ogromnej zbrodni i okłamywać wszystkich wokół? Czy wsparcie genetyki umożliwi rozwikłanie wielu kryminalnych zagadek sprzed lat? Służby, zatrzymując podejrzanego o zbrodnię z 2011 r., dały wyraźny sygnał bandytom, mówiąc: „idziemy po was”. Oby nie był to tylko przypadek i jednorazowy łut szczęścia.

Piotr
Lisiewicz

Bąkiewicz obrońcą parad równości

21-letni islamista, pochodzący z Libanu Abdul Ballout, wjechał furgonetką w paradę równości w Berlinie, a potem dźgał nożem jej uczestników. Jedna osoba zginęła, 16 zostało rannych. Jak widać, fakt, że głoszą oni proimigracyjne poglądy, nie zachęcił napastnika do tolerancji dla homoseksualizmu, który w jego Libanie karany jest więzieniem. To i tak nienajgorzej, bo w Iranie, Mauretanii, Somalii, północnej Nigerii, Arabii Saudyjskiej, Katarze, Jemenie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich (z wyjątkiem emiratu Dubaj), Afganistanie, Pakistanie i Brunei homoseksualnym uczestnikom parady grozi kara śmierci. Czy zwolennicy takich parad rozumieją kiedyś, że jadą z mordowanymi w wielu krajach islamskich katolikami na jednym wózku? Katarzyna Kotuła z Lewicy napisała po zamachu: „Nie możemy dać się podzielić i nie pozwólmy, by nienawiść i radykalizacja zwyciężyły nad solidarnością. Naszą odpowiedzią musi być jeszcze silniejsze zaangażowanie w politykę przeciwdziałania przemocy motywowanej uprzedzeniami”. Wychodzi na to, że homoseksualiści powinni kibicować Robertowi Bąkiewiczowi i Ruchowi Obrony Granic, bo jest oczywiste, że polityka obecnej władzy przybliżyła nas do scenariusza z Berlina.

JAN GALAROWICZ

Cztery drogi do zwycięstwa

Mamy za sobą burzliwy czas w Prawie i Sprawiedliwości. Pora zabrać się do pozytywnej, twórczej pracy. Dżentelmeni nie dyskutują o faktach, lecz przyjmują je do wiadomości. Faktem jest istnienie czterech prawicowych formacji politycznych, które mają dużą szansę odzyskania władzy. Muszą jednak spełnić przynajmniej kilka warunków. Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego powinno przyjąć do wiadomości, że z wielu powodów nie ma już szansy na odzyskanie dawnej potęgi. My, wyborcy, oczekujemy od polityków reprezentujących te cztery opcje, aby przestali się wzajemnie obwiniać i atakować, pamiętając, że ataki bardziej szkodzą atakującemu niż atakowanemu. Już dzisiaj widać, ile stracili w oczach wyborców ci politycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy w ostatnim czasie nie potrafili milczeć. Ich szanse wyborcze radykalnie zmalały. A przede wszystkim każde z tych ugrupowań powinno przedstawić wyborcom klarowny własny program i skupić się na jego promowaniu.



KAROL NAWROCKI ZAPRASZA MŁODZIEŻ DO JURATY

PREZYDENT RP \ Karol Nawrocki zapowiedział przeznaczone specjalnie dla młodych wydarzenie, które odbędzie się 29–30 sierpnia w Juracie. – Chcę wsłuchać się w wasze pomysły, rozmawiać o sprawach, które są dla was ważne, spojrzeć na świat waszymi oczami – powiedział prezydent na nagraniu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA 2026

3

TEMAT DNIA

Jarosław Molga

Pani Magda urodziła Igę 18 lipca w tym samym szpitalu, w którym rodziły się jej wszystkie dzieci: Lena i Oskarek. Oskarek zmarł w maju ub.r. w rodzinie zastępczej po tym, jak został odebrany matce.

– Być może to, że dzieci rodziły się w tym samym szpitalu i historia pani Magdy była znana, spowodowało, iż po urodzeniu Igi szpital nie chciał wydać matce jej dziecka. Twierdził, że ma „informacje medialne”, iż kiedyś odebrano jej dzieci i jedno z nich zmarło. Nie ma więc pewności, czy może wydać matce noworodka ze względu na dobro dziecka, i skierował wniosek do sądu rodzinnego o decyzję w tej sprawie – mówi mec. Leszczyńska. Jednocześnie szpital naciskał, by matka po porodzie wyszła ze szpitala i zostawiła córkę. Pani Magda odmawiała i mimo presji przebywała w szpitalu cały czas z córką.

Samowola szpitala

W tej sytuacji pełnomocniczki pani Magdy złożyły także wniosek do sądu rodzinnego o natychmiastowe rozpatrzenie wniosku szpitala i wydanie decyzji. – Jedynej możliwej, czyli wydania matce córki. To jest jakaś samowola szpitala i dowolna interpretacja prawa mówiącego, że w wypadku podejrzenia, iż dziecku może się stać krzywda, szpital informuje sąd rodzinny. W tym przypadku przecież dzieci zostały odebrane pani Magdzie nie ze względu na brak właściwej opieki ani przemoc wobec dzieci. Co więcej, Oskarek, czteromiesięczne dziecko, zmarł wskutek rozdzielenia z matką w rodzinie zastępczej. Pani Magda ma prawa rodzicielskie do córki Leny. Ma pełnię praw rodzicielskich wobec narodzonej Igi. Lekarze mówili nam, że dziewczynka i jej matka są zdrowe i nie ma żadnych medycznych wskazań trzymania ich w szpitalu – mówi Leszczyńska.

Potrzebny kurator

Wniosek złożony przez pełnomocniczki pani Magdy 23 lipca napotkał jednak trudności. W takiej sytuacji sprawę na wniosek sądu bada kurator. Ten jednak pracuje w środy i w poniedziałki, a więc dopiero w poniedziałek (czyli dziś)

NASZ TEMAT \ Szpital nie chciał wydać matce dziecka, ponieważ miał „doniesienia medialne”

Mama zmarłego Oskarka walczy o nowo narodzoną córkę

Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie odmawiał wypisania zdrowej, nowo narodzonej Igi. Igę urodziła 18 lipca pani Magda, mama zmarłego w rodzinie zastępczej Oskarka, a szpital na podstawie „doniesień medialnych” twierdzi, że na wydanie matce jej nowo narodzonej córki musi mieć zgodę sądu. – To jest jakieś samowolne działanie szpitala. Od ponad roku system sekuję kobietę, która już przeżyła tragedię utraty dziecka – mówi pełnomocniczka pani Magdy, Magdalena Leszczyńska. W piątek po południu mama z córką na własne żądanie opuściła szpital, ale dopiero dziś ma dostać wypis pozwalający zarejestrować dziecko w USC. Dzisiaj też kontrolę sytuacji w domu pani Magdy ma przeprowadzić kolejny kurator.

**\\ To jest jakaś samowola szpitala i dowolna interpretacja prawa mówiącego, że w wypadku podejrzenia, iż dziecku może się stać krzywda, szpital informuje sąd rodzinny. W tym przypadku przecież dzieci zostały odebrane pani Magdzie nie ze względu na brak właściwej opieki ani przemoc wobec dzieci. **



| fot. Adobe Stock

o opiekę nad Leną szczegółowo opisywaliśmy w „Codziennej” – przyp. red.) – mówi Leszczyńska.

W piątek po południu za pośrednictwem pełnomocników pani Magda wyszła z córką na żądanie. – Najpierw grożono jej policją. Potem od tego odstąpiono, ale za to nie wydano jej wypisu ze szpitala, ponieważ miano pretensję, że jest już po godz. 15 i nie ma lekarza prowadzącego. A to wyłączenie on według szpitala może zrobić wypis. Brak wypisu nie pozwala na zarejestrowanie Igi w urzędzie stanu cywilnego. Wypis ma być do odbioru w poniedziałek. Pani Magda poinformowała o sytuacji wszystkich sprawujących prawną pieczę nad jej rodziną, tak by nie było wątpliwości, że nie chce niczego ukryć i że chce dokonać zadość wszystkim formalnościom prawnym – mówi Leszczyńska. Dodaje, że po wizycie kuratora w po-

nedziałek ma nadzieję na jak najszybsze posiedzenie i rozstrzygnięcie tej sprawy przez sąd.

Bezduśny system

Pełnomocniczki pani Magdy podkreślają, że cała ta sytuacja pokazuje, jak bezduśny i jednocześnie jak nieefektywny jest system. – Kiedy lekarze informowali o maltretowaniu Kamilka, nikt nie reagował, kiedy odbierano dzieci pani Magdzie, robiono to na podstawie decyzji sądu o zamianie kary ograniczenia wolności na więzienie, bez zastanowienia, że ona nie mogła tej pierwotnej kary (prace – przyp. red.) odbyć, bo była w ciąży i w połogu po urodzeniu Oskarka. Zabrano jej córkę i czteromiesięcznego synka, który zmarł w rodzinie zastępczej. I bez żadnego powodu po traumie, jaką była śmierć, jaką było doprowadzenie jej w kajdanach na pogrzeb syna, po walce

o odzyskanie Leny szpital odmawia jej wyjścia z nowo narodzoną córką, bo ktoś coś tam słyszał lub czytał. Ten system sekuję od ponad roku tę kobietę, a do dziś nie mamy opinii biegłych, jaka była przyczyna zgonu Oskarka i kto ponosi za tę śmierć odpowiedzialność! – mówi Leszczyńska. I dodaje, że zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, Konwencją o prawach dziecka, Kartą praw podstawowych UE i art. 8 Europejskiej konwencji praw człowieka rozdzielenie dziecka od rodzica musi mieć charakter absolutnie wyjątkowy, proporcjonalny i oparty na konkretnych, wykazanych okolicznościach – a nie na hipotetycznych obawach ani na toczącym się postępowaniu rodzinnym. Kontakt noworodka z matką bezpośrednio po urodzeniu ma kluczowe znaczenie dla karmienia, poczucia bezpieczeństwa i budowania więzi.



SONDAŻ \ Respondentów zapytano, kto byłby lepszym kandydatem na szefa rządu, gdyby po wyborach parlamentarnych w 2027 r. władzę objęła Koalicja Obywatelska. 25,2 proc. badanych wskazało Radosława Sikorskiego, natomiast 17,1 proc. opowiedziało się za Donaldem Tuskiem. 32,6 proc. uznało, że obaj politycy byłiby równie dobrymi premierami.

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Najważniejsze cytaty z wywiadów z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim i byłym premierem Mateuszem Morawieckim

Rozłam w PiS. Kaczyński i Morawiecki w TV Republika opowiedzieli o tym co dalej

Gdyby Mateusz Morawiecki rozwiązał stowarzyszenie Rozwój Plus, to byłby dzisiaj „więcej niż bardzo ważnym politykiem” Prawa i Sprawiedliwości i jednym z głównych kandydatów do objęcia w przyszłości przywództwa w partii – taką opinię wyraził prezes PiS Jarosław Kaczyński w ekskluzywnym wywiadzie udzielonym Telewizji Republika. Polityk zdradził również, że ugrupowanie nadal będzie miało dwa płuca. W weekend gościem naszej stacji był także były premier Mateusz Morawiecki, który podkreślał, że głównym zadaniem prawicy pozostaje odsunięcie Donalda Tuska od władzy, a także odpowiedział na pytania dotyczące przyszłości swojej frakcji.

Rozmowa z prezesem Jarosławem Kaczyńskim odbyła się w piątek, a poprowadziła ją red. Danuta Holeccka. Poniżej prezentujemy 10 najważniejszych cytatów lidera prawicy.

1) Propozycja ws. stowarzyszenia Rozwój Plus

Wszystko to, co było robione przez to stowarzyszenie, które zresztą zostało uznane w tym sensie, że prosiliśmy tylko o jego zamrożenie, ale nie tylko w kampanii wyborczej, bo kampania wyborcza to już jest ta zasadnicza bitwa, stosunkowo krótka, mówię o kampanii wyborczej sensu stricto. Natomiast ta szersza kampania wyborcza już tak naprawdę trwa i po prostu nie chcielibyśmy, żeby to stowarzyszenie poprzez przejaw jakiejś swojej działalności, nawet zupełnie niewinnej, było przedmiotem zainteresowania i pytania, czy spór się ciągle toczy.

2) Poważne zagrożenie finansowe i napięcia

No przecież nikt nie zabraniał tego rodzaju działalności tylko wewnątrz partii i zresztą w jakimś momencie, przynajmniej tych rokowań, była na to zgoda. My zaproponowaliśmy albo forum partyjne wewnątrz partii, albo wykorzystanie istniejącego już od okresu powybiorczego przez cały czas zespołu pracy dla Polski, którego szefem jest pan premier Morawiecki. (...) Wszystko to, co robią w stowarzyszeniu, mogło być w ten sposób robione, ale nie na zasadzie zewnętrznej, bo to stwarza – niezależnie od tego, co powie stu profesorów – bardzo poważne zagrożenie finansowe i jednocześnie stwarza też stałe napięcie i podwójną lojalność. Dwa kierownictwa w gruncie rzeczy. No i na to się zgodzić nie możemy.

3) PiS nadal będzie miało dwa płuca

Są w dalszym ciągu dwa płuca. Przekona się pani o tym, może nawet w niezbyt długim czasie. Natomiast jeśli chodzi o to jedno płuco... Jedno płuco działające na zewnątrz organizmu to może być tylko płuco sztuczne, a my takiego płuca nie chcieliśmy. Chcieliśmy to płuco zmienić w normalne płuco w organizmie i przywrócić je partii. Na to niestety zgody drugiej strony nie było.

4) Radość Donalda Tuska z rozłamu w PiS

No pewnie się cieszy. (...) Natomiast czy się będzie później cieszył, jak dojdzie do wyborów, jego wynik, to zobaczymy. Sądzę, że się nie będzie cieszył. Natomiast gdybym ja chciał spoglądać na uśmiech, ewentualnie brak uśmiechu czy nawet minę smutną albo groźną pana Tuska, no to powiedzmy sobie, byłoby mi trudno prowadzić politykę. Pani mnie wprowadza w taki nastrój, który może doprowadzić do tego, że zacznę sobie żartować.

5) Możliwa przyszłość Mateusza Morawieckiego w partii

Gdyby zrobił to Mateusz Morawiecki, to byłby dzisiaj bardzo ważnym, bardzo, więcej niż bardzo ważnym politykiem naszej partii. No i oczywiście jednym z tych, którzy w tym momencie, gdy ja odejdę, mogliby być poważnymi kandydatami na to, żeby mnie zastąpić. A sam mi podczas tych rozmów powiedział, że... Ja mu powiedziałem: „No przecież możesz być jeszcze premierem”. Mówię oczywiście po panu profesorze... A on mi powiedział, że nie, bo przecież on wie, gdzie jest źródło władzy i to jest partia. I on chce przejąć partię. No to nie jest nic złego. Ma absolutnie do ta-



Jarosław Kaczyński: Jedno płuco działające na zewnątrz organizmu to może być tylko płuco sztuczne, a my takiego płuca nie chcieliśmy. Chcieliśmy to płuco zmienić w normalne płuco w organizmie i przywrócić je partii. Na to niestety zgody drugiej strony nie było
| fot. YouTube/d

kich ambicji prawo. Natomiast to jest też pewien przyczynek do wyjaśnienia, dlaczego działała tak, jak działa. Jedna rzecz w tym działaniu jest rażąca, bo on ciągle mówi o jedności, a wszystkie działania zmierzające do rozbicia naszej partii to również jego działania.

6) Prezes utracił zaufanie do byłego premiera?

To nie chodzi o stratę zaufania. Ja mam nadzieję, że mimo wszystko pozostaniemy w dobrych stosunkach, bo to jest zawsze dobra inwestycja. A poza tym ja go przecież osobiście lubiłem i to jest bardzo interesujący... Ja lepiej mówię niż on o mnie, bo on o mnie mówił, że byłem interesującym rozmówcą, a ja o nim mówię, że był bardzo interesującym rozmówcą. (...) Mam nadzieję, że nawet jeżeli będziemy w innych partiach, to osobiste stosunki pozostaną dobre.

7) Program partii jest tworzony

Nad programem partii pracują aż trzy zespoły. To musi być oczywiście później zintegrowane, ale praca trwa i będzie w dalszym ciągu trwała, chociaż jeden z tych zespołów, bardzo cenny, odchodzi. Niemniej będziemy te prace kontynuować. Mamy już w tej chwili – wydaje mi się przynajmniej, że mamy, i mam podstawę do tego, żeby mi się wydawało – ludzi, którzy zastąpią samego Mateusza Morawieckiego w jego roli głównego ekonomisty partii. Ludzi bardzo dobre przygotowanych w Polsce i za granicą mających, co też ważne w ekonomii, tej praktycznej ekonomii, bardzo szerokie kontakty zagraniczne. Krótko mówiąc, jesteśmy formacją, która ma różnego rodzaju możliwości i będzie je wykorzystywała.

8) Opozycja totalna zahamowała rozwój Polski

Polska by dużo dalej się posunęła w ciągu tych naszych ośmiu lat (...), gdyby nie opo-

zycja totalna. Opozycja jest rzeczą normalną. To, że opozycja krytykuje, że może krytykować nawet złośliwie, to też jest normalne. No ale to, co oni zrobili w Polsce i z Polską, jak bardzo obniżyli poziom tej dyskusji, żeby nie użyć tutaj już ostrzejszych albo nawet bardzo twardych słów, jak bardzo zwulgaryzowali, jak bardzo odrzucili wszelkie reguły przyzwoitości w tym wszystkim, to naprawdę niezmiernie przeszkadzało. Jeszcze do tego byli w stanie zmobilizować wielu ludzi, którzy powinni należeć do elit, chociaż tak naprawdę do nich nie należą, bo nie mają takich kwalifikacji, a którzy w tym wszystkim uczestniczyli. Znaleźli takich, którzy nawet mówili, że używanie najbardziej wulgarnej języka ośmiu gwiazdek i tak dalej jest dopuszczalne i właściwe (...). Z tego względu, że w bardzo wielu wypadkach można mówić zupełnie wprost o realizowaniu agendy niemieckiej w Polsce, to też jest



PYTANIA O ZAROBKI ASYSTENTA

SEJM \ 20-letni asystent społeczny posła Pawła Śliza zarobił ponad 30 tys. zł na zleceniach z sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jej przewodniczącym jest polityk Polski 2050.



POLACY NIE WIERZĄ W RZĄD TUSKA

BADANIE \ W badaniu United Surveys dla WP.pl większość pytanym Polaków (58,3 proc.) uważa, że obecna koalicja straci władzę. Jedynie co czwarty badany (22,9 proc.) wierzy w ponowne zwycięstwo rządu.

pytanie o źródła tego rodzaju działań, bo naprawdę tylko ktoś zupełnie pozbawiony rozeznania i inteligencji może nie wiedzieć, że to jest po prostu dla Polski straszliwie szkodliwe. Pomysł opozycji totalnej był czymś niezwykle szkodliwym, a nam bardzo wiązał ręce nie tylko poprzez donosy do UE, ale także poprzez ten nastrój w kraju, poprzez te pucze. Poprzez to, że uznano, że wobec nas wolno wszystko.

9) Koalicja z innymi partiami na prawicy?

W oczywisty sposób nie możemy [wykluczyć koalicji – przyp. red.] i przecież ja już im zaproponowałem ten szeroki namiot (...). Powiedziałem, że koalicja jest potrzebna, żeby wygrać te wybory... Z tymi, którzy są na scenie, z wyjątkiem jednej partii, która po prostu już jest tak na skraju, że tam dalej jest już tylko piekło – partii Brauna.

10) PiS jest najlepiej przygotowany do rządzenia

Jestem głęboko przekonany, że nie ma dziś w Polsce formacji, która jest w stanie lepiej rządzić niż my. Czy my rządzymy idealnie? A gdzie ktoś na świecie rządzi idealnie? Ale rządziłiśmy w trudnych, bardzo trudnych sytuacjach z opozycją totalną, a później także z epidemią, z wojną, z hiperinflacją wojenną, putinifacją, a także z innymi dramatycznymi momentami z naprawdę bardzo dobrymi wynikami i wszystkie statystyki międzynarodowe, nie przez nas robione, nierobione nawet w Polsce, wskazują na bardzo duży postęp w tym okresie.

W sobotę z kolei – jak już wcześniej wspomnieliśmy – gościem Telewizji Republika był były premier Mateusz Morawiecki, który przedstawił swoją wersję powodów rozłamu w PiS. Odpowiedział także m.in. na pytania dotyczące ewentualnego utworzenia nowej partii. Rozmowę przeprowadził red. Adrian Klarenbach. Poniżej dziesięć najważniejszych cytatów z niej.

1) Celem pozostaje zwycięstwo nad obecną władzą

Myślę, że to jest najważniejsza rzecz dzisiaj, żebyśmy podkreślali, aby cała prawica potrafiła wypracować odpowiednią strategię pokonania Donalda Tuska. Nie ma dzisiaj hegemon na polskiej prawicy.

Musimy uczyć się współpracować. Spory w prawicy to są takie spory w rodzinie. Natomiast spory z koalicją rządzącą, rządem Donalda Tuska, to jest obrona Polski przed dewastacją. To jest obrona Polski przed politycznym wandalizmem. I właśnie po to powstało stowarzyszenie Rozwój Plus, żeby łączyć to, co było zawsze najważniejsze w czasie, kiedy prawica wygrywała. Ja nie mówię, że ja jestem największym prawicowcem i największym konserwatystą. Ja tylko mówię, że wiem, jak zwyciężać z Donaldem Tuskiem, bo pokonaliśmy go, kiedy ja byłem premierem, dwa razy.

2) Odpowiedzialność za rozłam?

Do ostatniej chwili walczyłem o jedność. Wyciągaliśmy rękę do zgody, a jest wielu świadków tego, jak jeszcze w ostatniej chwili wysyłałem list do pana prezesa i starałem się jakiś wspólny mianownik zaproponować. W tym również zmiany w statucie stowarzyszenia Rozwój Plus. Byliśmy naprawdę gotowi na zgodę (...). Za mną świadczą dokumenty, rozmowy, rozmowy przy świadkach, które były wówczas toczzone. Zresztą nie tylko przeze mnie, także przez kolegów ze stowarzyszenia, którzy zaproponowali bardzo liczne deklaracje podpisane przez nas, które mogłyby prowadzić do tego, że dalej byśmy działali jak jedna organizacja oddychająca dwoma zdrowymi płucami. Tymczasem jedno zdrowe płuco zostało amputowane. Zostaliśmy wypchnięci.

3) Współpraca z Tuskiem w przeszłości

Nigdy nie byłem żadnym doradcą Tuska ani żadnych dokumentów na ten temat nigdy pan nie zobaczy. Byłem w radzie gospodarczej przy rządzie, która rzeczywiście starała się wypracować dla gospodarki polskiej najlepsze modele. Nigdy zresztą ówczesny premier nie skorzystał z rady tego gremium.

4) Partia Rozwój Plus?

Nie ma dzisiaj jeszcze debaty tutaj między nami w tej sprawie. A to, że nie ma tej debaty, jest najlepszym potwierdzeniem, że byliśmy zaskoczeni tym bardzo brutalnym wypchnięciem nas z Prawa i Sprawiedliwości. Nie chcie-



Mateusz Morawiecki: Spory w prawicy to są takie spory w rodzinie. Natomiast spory z koalicją rządzącą, rządem Donalda Tuska, to jest obrona Polski przed dewastacją | fot. YouTube/d

liśmy tego do samego końca i walczyliśmy do samego końca o zgodę (...). Ta ręka wyciągnięta do zgody została odrzucona. Co będzie w najbliższym tygodniu, przyszłość pokaże. Na ten moment nie mieliśmy żadnych takich planów.

5) Wspieranie partii i kampanii prezydenckiej

Zespół Pracy dla Polski – dołożyłem z własnych pieniędzy do pracy zespołu sto kilkadziesiąt tysięcy złotych, a z partii popłynęło tam kilkanaście tysięcy złotych. Nie wygłupiamy się, że jakiegokolwiek pieniędzy otrzymywałem, starałem się wspierać z prywatnych środków kampanię prezydenta Karola Nawrockiego, kiedy PKW niesłusznie odebrała dotację PiS, po to, żeby zwiększyć szanse na zwycięstwo.

6) W kwietniu zgoda, w lipcu rozejście

Jeśli prawica ma rządzić, musi być tożsamościowa, ale zarazem ambitna. To zaproponowaliśmy, to zostało przyjęte w kwietniu na konferencji prasowej mojej i prezesa Kaczyńskiego. Tutaj szło dobrze, ja występowałem z kandydatem na premiera na wspólnych wystąpieniach. Wszystko szło dobrze, ale komuś bardzo zależało, by te kije w mrowisko adwersarzom wewnętrznym się powiodła.

7) Rozmowy z PSL i Polską 2050 nie są prowadzone

Nie tylko nie jestem dogadany, ale takich rozmów w ogó-

le nie prowadziłem i nie zamierzam prowadzić, ponieważ każdy, kto dzisiaj żyruje ten rząd, każdy, kto ten rząd dzisiaj popiera, choćby nawet była to podpora wątpliwa jak trzcina wodna, nie jest dla mnie jakimkolwiek partnerem do rozmów. W związku z tym nie prowadzimy takich rozmów. Wiem, że były takie rozmowy, bo cała Polska się o tym dowiedziała, rok temu z panem Szymonem Hołownią. To pan prezes prowadził te rozmowy, ale to nie jest żadna tajemnica. Ja nie prowadzę żadnych rozmów i uważam, że te dwie formacje, o których pan powiedział, są współodpowiedzialne za całe to zło, które widzimy dzisiaj w Polsce.

8) Partia ciasna, ale własna

Polityka jest pełna bardzo burzliwych spotkań, emocji, wybuchów, eksplozji wulkanów i tak było tutaj również. Natomiast różni szatani są czynni i ci, którzy dokładają do tego pieca emocji, zwykle gdzieś tam z tyłu stojąc za liderami, czyli w tym przypadku za panem prezesem, za mną. Bardzo jakoś zależało im na tym, żeby mieć partię troszeczkę mniejszą, hermetyczną, ciasną, ale własną. Mnie zawsze zależało na poszerzaniu PiS, na tych dwóch płucach, a nawet na kilku fortepianach, jak sobie mówiliśmy. To całkiem dobrze zaczynało iść. No, ale jesteśmy dzisiaj w innym punkcie. Patrzymy na błędy tego rządu i w jaki sposób skonstruować strategię zwycięstwa.

9) Cenniejsza jest funkcja premiera czy szefa partii?

Myślę, że najbardziej wartościowe jest połączenie tych dwóch funkcji i dlatego tak bardzo ubolewam, że w obecnej sytuacji obecny premier, mój następca, który ma taką władzę w Polsce, marnuje tę władzę po to tylko, żeby zniszczyć opozycję, zniszczyć praworządność, żeby zatrzymać projekt, wielkie projekty, które rozpędziliśmy.

10) Mateusz Morawiecki o TV Republika

Jesteście walczącą stacją telewizyjną. Jesteście na pierwszej linii frontu walki z tym niedobrym rządem. Ja bardzo dziękuję panu i wszystkim widzom Republiki. To jest coś wielkiego. Mój życiorys to również jest życiorys Solidarności Walczącej. Ja byłem w czasach komunizmu bardzo aktywnym, chociaż malutkim działaczem, nic nieznaczącym, tylko takim szeregowym, ale na to stawiałem. Starałem się zawsze połączyć pewną koncepcję działania z determinacją, z odwagą, z walecznością. I tak jak wtedy mi to przyświecało, żeby nie patrzeć na przeciwności losu, tylko przeć do przodu, żeby ten taran szedł do przodu, tak i teraz Republika walcząca, Solidarność Walcząca, walczmy razem z tym bardzo złym rządem, który nas prowadzi na manowce.

(oprac.: Jan Przemyłski)



PANI BUDKOWA MA KŁOPOTY

POLITYKA I OBYCZAJE \ Do prokuratury trafiło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prezydent Gliwic Katarzynę Kuczyńską-Budkę. Dotyczy ono m.in. podejrzenia stosowania bezprawnej groźby oraz przekroczenia uprawnień – poinformował mec. Robert Dopierała, autor zawiadomienia.

SKANDAL \ Jest zawiadomienie do prokuratury

Celebrowali generała Wehrmachtu. Impreza pod patronatem Pomorza Zachodniego

Jest zawiadomienie do prokuratury po festynie historyczno-militarnym w Chełmie Górnym w województwie zachodniopomorskim, na którym promowano postać generała majora Henninga von Tresckowa. Ten wojskowy z Wehrmachtu podpisał rozkaz wywozu tysięcy słowiańskich dzieci do III Rzeszy w celu germanizacji. Festyn miał patronat Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, kierowanego przez polityków KO.

Tomasz Duklanowski

Kilka dni temu w Chełmie Górnym, miejscowości znajdującej się na południu województwa zachodniopomorskiego, odbył się festyn historyczno-militarny. Organizatorzy w programie przygotowali pokaz sprzętu wojskowego, inscenizacje historyczne, wystawy tematyczne i strefę rodziną.

Odkrywanie nazistowskiej tożsamości

Tymczasem głównym bohaterem festynu stała się postać niemieckiego generała majora Wehrmachtu Henninga von Tresckowa, który przed II wojną światową spędził najmłodsze lata w Wartenbergu – czyli dzisiejszym Chełmie Dolnym i Chełmie Górnym (były wówczas jedną miejscowością).

„Wyberzemy się w fascynującą podróż w czasie, odkrywając na nowo lokalne dziedzictwo i tożsamość naszego regionu” – czytamy na stronie organizatorów festynu. „Tegoroczną edycję poświęcamy niezwyklej i odważnej postaci związanej z zamieszkującą sąsiedni Chełm Dolny rodziną von Tresckow. To właśnie on był jednym z głównych autorów słynnego planu »Walkiria« i kluczową postacią antyhitlerowskiego ruchu oporu. Poznajcie historię bezkompromisowej walki o wolność, która działała się tuż obok nas!” – zachwalano program imprezy.

Z okazji tegorocznego festynu historycznego przygotowano kubki promocyjne, które były rozdawane podczas wydarzenia. Przedstawiają one wizerunek generała majora Henninga von Tresckowa w mundurze Wehrmachtu. Nad wizerunkiem generała jest napis: „Historia, która żyje – Festyn Historyczny w Chełmie Górnym”.

Po drugiej stronie kubka znajduje się logo Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkow-

skiego, kierowanego przez marszałka Olgierda Geblewicza z Koalicji Obywatelskiej. Jest także informacja: „Patronat honorowy członka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Marcina Łapecińskiego”.

Gen. Tresckow – postać znana

Generał major Henning von Tresckow to postać dość dobrze znana w historii. To on wraz z Clausem von Stauffenbergiem spiskował przeciwko Hitlerowi, co zakończyło się nieudanym zamachem na Führera w lipcu 1944 r. w Wilczym Szańcu. Dzień po zamachu Tresckow popełnił samobójstwo, używawszy granatu ręcznego, w obawie przez procesem i egzekucją.

Ale zanim to się stało, odegrał haniębną rolę w historii Polski. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w ataku na Polskę jako oficer sztabowy 228 Dywizji Piechoty Wehrmachtu. Po awansie na szefa sztabu 2 Armii, w ramach „Heuaktion”, niemieckiej nazistowskiej akcji przesiedleńczej i germanizacyjnej, podpisał rozkaz wyłapania i wywieżenia kilkudziesięciu tysięcy słowiańskich dzieci, głównie z Polski, ale też z Ukrainy i Białorusi, do Niemiec i Austrii.

Następnie dzieci, uznane przez niemiecką eugenikę za wartościowe pod względem rasowym, były oddawane rodzinom niemieckim i germanizowane. Natomiast te „niepełnowartościowe” przewożono do niemieckich obozów koncentracyjnych. Szacuje się, że w tamach „Heuaktion” wywieziono 40–50 tys. dzieci z okupowanej Polski. Większość z nich nigdy nie wróciła już do kraju.

Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu zapowiedział skierowanie w sprawie wydarzeń w Chełmie Górnym zawiadomienia do prokuratury. Promowanie nazizmu jest w Polsce przestępstwem.



„Wyberzemy się w fascynującą podróż w czasie” – promował się festyn historyczno-militarny w Chełmie Górnym | fot. Facebook/d



Na festynie w Chełmie Górnym rozdawano kubki z podobizną generała Wehrmachtu | fot. arch./d

Proniemiecka tendencja miast zarządzanych przez KO

Festyn w Chełmie Górnym jest skrajnym przypadkiem gloryfikacji historii Niemiec. Ale przejawów promowania niemieckiej przeszłości na ziemiach zachodnich, tam, gdzie w samorządach rządzi Koalicja Obywatelska i jej koalicjanci, jest więcej.

W lutym br. „Gazeta Polska Codziennie” ujawniła, że burmistrz przygranicznych Mieszkowic (sąsiadujących z Chełmem Górnym) ozdobił swój gabinet fototapetą zrobioną z pocztówki miasta z okresu rządów Ottona von Bismarcka. Pocztówka przedstawia rynek z drugiej połowy XIX w., a na nim pomnik mieszkańców miasta poległych w wojnach o zjednoczenie Niemiec, zwieńczony postacią Germanii.

Niedawno w Szczecinie odnowiono i ustawiono tablice na cześć trzech niemieckich cesarzy – dedykowane Wilhelmowi I, Fryderykowi III i Wilhelmowi II. Wilhelm I powołał Komisję Kolonizacyjną rugującą polskich mieszkańców z terenów Prus. Z kolei Wilhelm II gardził polskimi dążeniami do niepodległości i zasłynął z zakazu nauczania języka polskiego dzieci w Wielkopolsce. Przeciwno temu strajkowali choćby uczniowie we Wrześni.

Kolejnym przykładem filogermanizmu jest Wieża Gocławska w Szczecinie – obecnie w materiałach promocyjnych nosi nazwę Wieży Bismarcka. Nie trzeba przypominać, że kanclerz Rzeszy Otto von Bismarck znany był z nienawiści do Polski i Polaków.

Rozważany jest pomysł, aby Parkowi Jana Kasprowicza w Szczecinie przywrócić niemieckiego patrona Johannes Quistorpa. Podobnie jest we Wrocławiu, gdzie na Moście Grunwaldzkim od zeszłego roku wisi inskrypcja Kaiserbrücke.



fot. mat. pras./d

WSPARCIE PAŃSTWA \ Kompromitująca propozycja Polskiego Stronnictwa Ludowego

Skromna propozycja dla rolników

Minister rolnictwa i rozwoju wsi poinformował, że rząd ruszy z dopłatami do nawozów. Jak się wyraził, pomoc będzie wynosić „do 500 zł do hektara”. – Pomoc „do 500 zł” to sprytny zabieg. Z wyliczeń wynika, że będzie to raczej 60 zł, a więc kwota mieszcząca się w limicie do 500 zł – mówi „Codziennej” Krzysztof Cieciora. Jak przypominają politycy PiS, analogiczna pomoc w przykładowym roku 2022 przekroczyła 5,5 mld zł.

Jacek Liziniewicz

Od marca Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi pracowało nad systemem wsparcia dla rolników dotkniętych wysokimi cenami nawozów. Kolejny problem na rynku zaczął się wraz z wojną na Bliskim Wschodzie, gdy po pierwsze, wzrosły ceny gazu, a po drugie, zablokowano cieśninę Ormuz. W miniony weekend minister Stefan Krajewski stwierdził, że będzie realna pomoc. „Gdy opozycja marnuje czas na kłótnie

i własne gierki, my przedstawiamy konkrety dla polskich rolników. Szybsza wypłata zaliczek już od 10 września. Zwiększamy zwrot do paliwa dla rolników do 2 zł. Dopłaty do nawozów – do 500 zł/ha. Wsparcie dla hodowców trzody (gospodarstwa rodzinne): 2 tys. zł do zakupu loch hodowlanych, 1 tys. zł do już posiadanych loch. Obiecałem wsparcie dla rolników i to realizujemy” – napisał Stefan Krajewski.

Propozycja brzmi jednak kurozornie, bo polityk PSL wskazał, że wszystko ma się odbyć

według wytycznych Komisji Europejskiej. Problem jest jednak taki, że Komisja Europejska zezwoliła na pomoc w wysokości 200 proc. kwoty przyznanej przez KE. Kwota ta będzie sięgać ok. 200 mln euro. To pomoc znacznie mniejsza niż ta zaoferowana w czasach Prawa i Sprawiedliwości.

Obecnie pomoc rządową można przeliczyć na kwotę ok. 850 mln zł. Tymczasem PiS w 2022 r. uruchomił wsparcie warte ok. 5,5 mld zł.

Jak wyliczył Janusz Wojciechowski, były komisarz UE ds. rolnictwa, jeżeli minister Kra-



Zapowiedzi ministra Krajewskiego należy traktować jako obietnice bez pokrycia – kwitują politycy PiS | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

jewski chciałby wesprzeć rolników kwotą 500 zł, to wystarczy mu na... 12 proc. ziemi rolnej w kraju. – Może się okazać, że wsparcie otrzymają jedynie ci rolnicy, którzy należą do PSL – komentuje zgryźliwie Krzysztof Cieciora. Jak twierdzi, w innym przypadku ministerstwo będzie musiało twierdzić, że 60 zł to prawie tyle, co 500 zł.

Przez miesiące minister Stefan Krajewski zwodził rolników. Na początku czerwca br. twierdził, że propozycję poznamy za kilka dni. Nieoficjalnie media rolnicze mówiły

o pomocy do 300 zł/ha. Pojawiły się nawet informacje o tym, że minister rolnictwa przeprowadził „burzliwą” rozmowę z ministrem finansów.

Co ciekawe, będący przed 2023 r. w opozycji PSL krytykował pomoc nawozową PiS jako zbyt skromną. „Działania proponowane przez rząd w ramach tarczy antyputinowskiej są niewystarczające. 500 zł dopłaty do nawozów na hektar to za mało, należy przyjąć naszą ustawę 1000 zł dopłaty do zakupu tony nawozów” – pisał wtedy dzisiejszy wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

Prezydent zawetował podwyżkę podatków

LEGISLACJA \ Prezydent Karol Nawrocki odesłał ustawę od nadmiarowych zysków koncernów paliwowych do ponownego rozpatrzenia przez Sejm. To kolejny problem dla rządu, który miał zamiar pieniędzmi z podatku łątać rosnącą dziurę budżetową.

Wetując ustawę, prezydent Karol Nawrocki w specjalnym nagraniu uzasadnił decyzję. – Prawo ma wejść w życie w sierpniu, ale podatek miałby obejmować dochody uzyskiwane już od początku marca. Oznacza to próbę opodatkowania działalności z mocą wsteczną. W demokratycznym państwie prawnym obywatel i przedsiębiorca muszą wiedzieć, jakie przepisy obowiązują w chwili podejmowania decyzji. Państwo nie może po kilku miesiącach zmieniać reguł i wystawiać rachunku za działania, które były podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem – powiedział Karol Nawrocki.

Dodał też, że obawia się decyzji koncernów i przeniesienia kosztów podatku na zwykłych obywateli. – Nowy podatek nie obniża cen paliwa. Ma przede wszystkim dostarczyć pieniądze do budżetu. Nie mogę zaakceptować sytuacji, w której próbie łątania finansów państwa przedstawia się obywatelom jako ochronę

ich interesów, podczas gdy skutkiem będzie kolejna fala podwyżek – mówił Karol Nawrocki.

Weto w oczywisty sposób dotknęło polityków obozu rządzącego. O sprawie wypowiedział się premier Donald Tusk. „Szokująca decyzja prezydenta Karola Nawrockiego. Zablokował ustawę, która pozwalała opodatkować gigantyczne zyski koncernów paliwowych, dzięki czemu można było sfinansować tańsze paliwa na naszych stacjach (program CPN)” – napisał szef rządu na platformie X.

Rząd ma kłopot z dopięciem projektu budżetu na przyszły rok. Zamierza zwiększyć kolejne obciążenia podatkowe, w tym dociążyć podatkiem jednoosobowe działalności gospodarcze i zwiększyć akcyzę. Proponuje też zwiększyć opłatę cukrową.

Politycy PiS wskazują na fatalną kondycję polskiego budżetu. – Premierze, szokujące jest to, że zamiast zapaść się pod ziemię po tym, jak okłamał Pan kierowców,

że benzyna będzie po 5,19 zł, a jest po 7,30 zł za litr, obłudnie i nieudolnie próbuje Pan atakować Prezydenta Nawrockiego za to, że w przeciwieństwie do Pana dotrzymuje słowa danego Polakom: żadnych nowych podatków, tym bardziej nakładanych przez niekonstytucyjne przepisy – alarmuje Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta RP.

Opozycja przypomina, że w czasach rządu Zjednoczonej Prawicy Polska miała najniższe ceny benzyny w Europie. Dzisiaj jesteśmy w okolicach średniej europejskiej, a taniej niż Polacy na stacjach płacą Irlandczycy, Hiszpanie i Szwedzi.

Rząd od początku lipca wycofał się z programu #CenyPaliwaNiżej. To doprowadziło do wzrostów. Zdaniem opozycji była to świadoma polityka, która ma zwiększyć zyski Orlenu, które na podstawie ustawy można by było przekazać do budżetu.

..... (jał)

Dziesiątki tysięcy za patologie i salonik VIP

ODPRAWY TRZASKOWSKIEGO \ Była prezes Warszawskiego Szpitala Południowego oraz była dyrektor ds. medycznych otrzymały odpawy w wysokości 66 tys. zł i 63 tys. zł brutto – poinformował posłów PiS warszawski ratusz. Wiceprezydent Tomasz Mencina wyjaśnia, że wysokość tych odpaw to trzykrotność miesięcznego wypowiedzenia.

O odwołaniu prezes Warszawskiego Szpitala Południowego Anny Łukasiewicz i dyrektor ds. medycznych Agaty Kusz-Rynkun w czerwcu br. Rafał Trzaskowski mówił publicznie jako konsekwencjach ujawnionych przez media nieprawidłowości. Okazuje się, że prezes szpitala, a także dyrektor ds. medycznych nie tyle zostały odwołane, ile rozwiązano z nimi umowę za porozumieniem stron. Stąd odpawy. Pytali o nie władze Warszawy posłowie PiS Anita Czerwińska i Jarosław Krajewski.

Odwołanie z funkcji Trzaskowski ogłosił 19 czerwca, a wypłaty odpaw nastąpiły już 22 czerwca. „Byłem członkiem zarządu zostały wypłacone odpawy, zgodnie z postanowieniami zawartych z nimi umów o świadczenie usług zarządzania” – odpowiedział posłom PiS

wiceprezydent Tomasz Mencina, sprawujący nadzór nad miejskimi spółkami.

– W sytuacji gdy brakuje pieniędzy na leczenie pacjentów, lekką ręką daje się tak ogromne kwoty zwolnionym członkom zarządu Warszawskiego Szpitala Południowego. To jest nagroda za nieprawidłowości, absolutna patologia! – mówi „Codziennej” Anita Czerwińska.

Była prezes Anna Łukasiewicz była prawą ręką Bartosza Arłukowicza, kiedy piastował funkcję ministra zdrowia w rządzie Donalda Tuska i Ewy Kopacz (2011–2015). Z kolei dyrektor ds. medycznych Agata Kusz-Rynkun była odpowiedzialna za zatwierdzanie grafików Dawida Kacprzyka oraz wystawianych przez niego faktur.

..... (jm)



KOLEJNY DRON ZESTRZELONY NAD RUMUNIA

OBRONNOŚĆ \ Rumuńskie ministerstwo obrony poinformowało, że wczoraj doszło do zestrzelenia drona, który wleciał w przestrzeń powietrzną kraju. Akcję przeprowadził myśliwiec F-16. Był to trzeci incydent tego typu w ciągu trzech ostatnich dni. Zdaniem władz za zdarzenia odpowiada Rosja.

GEOPOLITYKA \ Bezpieczeństwo Tajwanu i bezpieczeństwo Europy Środkowej to system naczyń połączonych

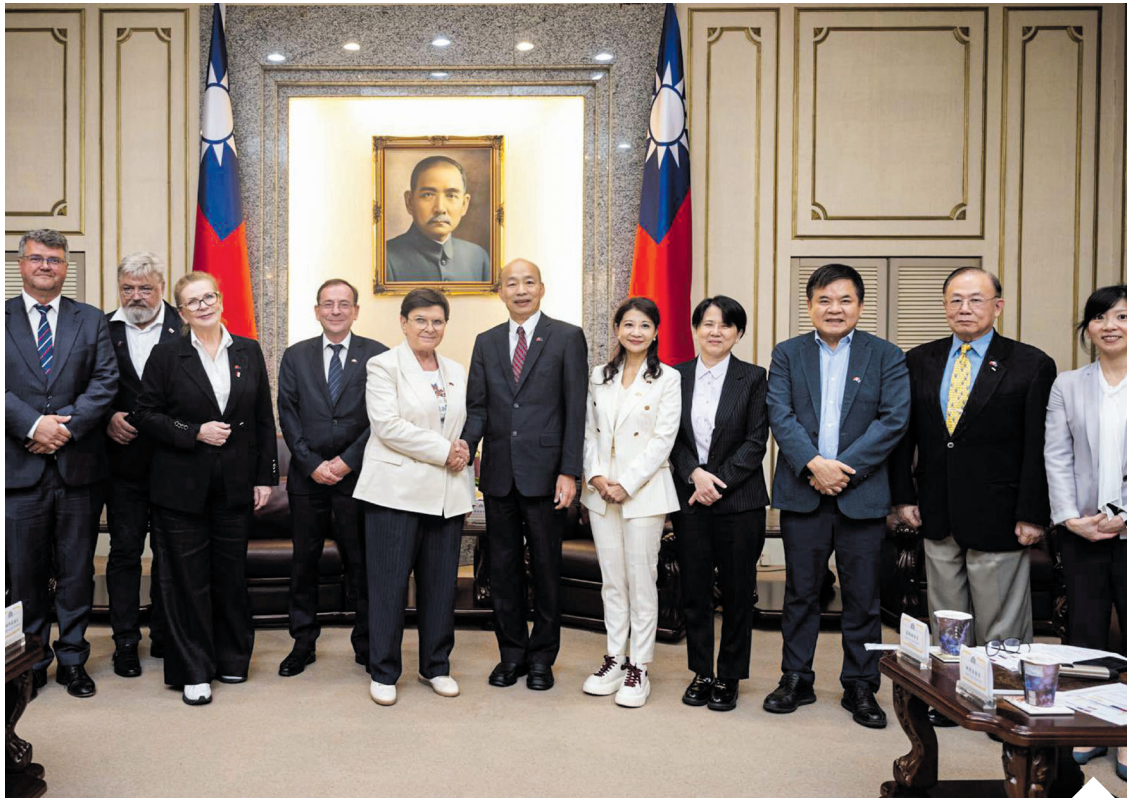
Polska może pomóc powstrzymać wojnę o Tajwan

Gdy prezydent Tajwanu Lai Ching-te przyjmował przed kilkoma dniami w Tajpei delegację europosłów Prawa i Sprawiedliwości (PiS) pod przewodnictwem byłej premier Beaty Szydło, po drugiej stronie Pacyfiku ukazał się tekst, który powinien trafić na biurka polskich decydentów. Ken Moriyasu, urodzony w Chicago analityk waszyngtońskiego Hudson Institute, wieloletni korespondent japońskiego dziennika „Nikkei”, przekonuje na łamach konserwatywnego „Washington Examiner”, że jeden z kluczy do powstrzymania chińskiej inwazji na Tajwan leży w Europie Środkowej. Także w Polsce.

Hanna Shen

Moriyasu porównuje odstraszanie do akupunktury. Igły wbija się nie tam, gdzie boli, lecz w punkty połączone z układem nerwowym pacjenta. Punkty naciśnięcia na Pekin ciągną się od Sinciang, przez Azję Centralną i Kaukaz, aż do naszego regionu. Głównym hamulcem dla Xi Jinpinga pozostaje bowiem koszt gospodarczy wojny. Inwazja na Tajwan oznaczałaby zamknięcie cieśniny Malakka przez amerykańską marynarkę wojenną i zniszczenie chińskiego handlu morskiego. Dlatego Pekin buduje zabezpieczenie na lądzie: korytarz północny przez Rosję, korytarz środkowy przez Kazachstan i Azerbejdżan, omijający zarówno Rosję, jak i Iran, oraz trzecią trasę kolejową – przez Kirgistan i Uzbekistan. Jeśli Xi uzna, że w razie wojny utrzymanie dostaw energii i handel drogą lądową, to jego rachunek kosztów i korzyści niebezpiecznie się zmieni.

Wszystkie te korytarze jednak gdzieś się kończą. Moriyasu wskazuje, że 13 państw Inicjatywy Trójmorza może stać się bramą, przez którą chiński handel lądowy wchodzi do Unii Europejskiej i która wyznacza mu reguły gry. Geografia wykonała już swoją część zadania, korytarze koń-



Kto powtarza, że „Tajwan nas nie dotyczy”, ten nie doczytał: Pekin liczy koszty wojny również w Warszawie
| fot. X.com/d

czą się u nas – brakuje wspólnej woli politycznej. Ameryka nie musi przy tym blokować Pekinowi tych tras. Przeciwnie: im bardziej Chiny uzależniają się od eurazjatyckiego ładu, tym więcej punktów nacisku zyskuje Zachód, bo ta zależność rodzi podatność na bariery regulacyjne i regionalną niestabilność. Ten argument Polska powinna podnosić w Brukseli i w rozmowach

z Waszyngtonem – kontrola nad korytarzami z Chin to polska karta przetargowa w wielkiej polityce.

Przez terminal w Małaszewiczach przechodzi lwią część handlu kolejowego między Chinami a UE, więc decyzje z Warszawy realnie wpływają na rachunek wojenny Pekinu. Moriyasu wymienia konkretne posunięcia. Na Kaukazie kluczem jest Armenia: premier

Nikol Paszynian ponownie wygrał w czerwcu wybory, ale zabrakło mu mandatu do samodzielnej zmiany konstytucji, która usunęłaby zapisy o roszczeniach terytorialnych wobec Azerbejdżanu, czyli ostatnią przeszkodę na drodze do pokoju i budowy amerykańskiej trasy TRIPP. Taka trasa przesunęłaby część korytarza środkowego z dryfującej ku Rosji Gruzji na szlak pod

kontrolą Waszyngtonu. Autor postuluje ponadto uchylenie sekcji 907 Freedom Support Act, ograniczającej współpracę z Azerbejdżanem. Żaden z tych kroków sam nie zmieni decyzji Xi, ale efekty odstraszania się sumują: każda dodatkowa niepewność co do bezpieczeństwa energetycznego Chin w warunkach wojny podnosi spodziewany koszt agresji.

Na tym tle dodatkowego znaczenia nabiera zakończona właśnie wizyta delegacji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR) z byłą premier Beatą Szydło na czele u prezydenta Laia w Tajpei. Polska prawica rozumie to, co Moriyasu tłumaczy amerykańskim czytelnikom: bezpieczeństwo Tajwanu i bezpieczeństwo Europy Środkowej to system naczyń połączonych. Polska nie musi wysyłać fregat na Pacyfik, by współdecydować o losach najbardziej zapalnego punktu na świecie. Wystarczy, że będzie pilnować własnego odcinka chińskich korytarzy, grać zespołowo w Trójmorzu i utrzymywać polityczną obecność w Tajpei, jak delegacja z premier Szydło na czele. Kto powtarza, że „Tajwan nas nie dotyczy”, ten nie doczytał: Pekin liczy koszty wojny również w Warszawie. Mamy w ręku igłę, którą można nakłuć chiński układ nerwowy. Właśnie dostrzegł ją Waszyngton, co czyni ją także atutem w rozmowach z Ameryką.

Setki tysięcy ewakuowanych z powodu pożarów

ŻYWIÓŁ \ Z powodu ogromnego, trwającego od środy pożaru ewakuowano we Francji ok. 220 tys. osób z departamentu Żyronda. Jest to jedna z największych tego typu operacji w tym kraju.

Jak poinformowały władze, w regionie znajdującym się w południowo-zachodniej części kraju w nocy z soboty na niedzielę prewencyjnie ewakuowano kolejne 55 tys. osób z gmin w pobliżu Bordeaux. Z ostatnich danych wynika, że ogień skierował się na południowy wschód, ku Marcheprime, które leży przy linii kolejowej. W rezultacie wczoraj rano

wstrzymano kursowanie pociągów do miejscowości na południe od Bordeaux, a także zamknięto wychodzący z niego 60-kilometrowy odcinek autostrady A63 w kierunku Hiszpanii. Jak zwracają uwagę eksperci, szybkie rozprzestrzenianie się ognia spowodowane jest m.in. przez wiatr, który umożliwił pochłanianie kolejnych połaci sosnowe-

go lasu. W rezultacie żywioł dociera do miejscowości leżących na północ od zatoki Arcachon.

W tym samym czasie w sąsiednim departamencie Landy szaleje inny potężnych rozmiarów pożar. Dotychczas żywioł objął powierzchnię 32,7 tys. ha w Żyrondzie i 3,5 tys. ha w Landach. W innych częściach kraju trwa walka z mniejszymi pożarami.

Na szczęście nie ma ofiar śmiertelnych, ale w walce z żywiołem rannych zostało już 54 strażaków.

Z pożarem walczy 750 strażaków, którzy są wspierani przez 18 samolotów gaśniczych i śmigłowce oraz łącznie 1,5 tys. żołnierzy. Po raz pierwszy do walki z żywiołem użyto samolotu transportowego A400 francu-

skich sił powietrznych, który został przystosowany do gaszenia pożarów. Może on zrzucić 20 tys. litrów wody bądź specjalnego proszku gaśniczego. Do operacji dołączyło też 40 strażaków z Rumunii i 30 ze Szwajcarii. Samoloty gaśnicze wysłały Chorwacja, Portugalia i Szwecja, a ciężkie śmigłowce – Czechy, Słowacja i Niemcy.

Pożary trawią też sąsiednią Hiszpanię, a sytuacja jest szczególnie trudna w okolicach Madrytu.



ARSENAŁ PRZECIWKO UKRAINIE

WOJNA PUTINA \ Prawie 100 rakiet, ponad 1,6 tys. bomb lotniczych i blisko 1,7 tys. dronów – to uzbrojenie, które miała wykorzystać Rosja w ataku na Ukrainę w poprzednim tygodniu.



POLSKI TURYSTA ZGINĄŁ W TATRACH

SŁOWACJA \ 21-letni Polak zginął w sobotę w Tatrach Wysokich – poinformowało słowackie Górskie Pogotowie Ratunkowe (HZS). Przyczyną śmierci był upadek z wysokości 150 m.

BLISKI WSCHÓD \ USA i Iran znów ze sobą rozmawiają

Trump daje kolejną szansę Iranowi

W weekend po raz pierwszy od blisko dwóch tygodni nie nastąpił żaden amerykański atak na cele reżimu w Iranie. Obie strony potwierdziły, że znów ze sobą negocjują.

Wiktor Młynarz

Jakiś czas temu poprzez wznowienie ataków na cele w cieśninie Ormuz reżim w Teheranie złamał osiągnięte z wielkim trudem wstępne porozumienie (MoU) i zawieszenie broni. Amerykanie odpowiedzieli na to serią nalotów na irańskie cele strategiczne. Odbływały się one codziennie od blisko dwóch tygodni.

W piątek i sobotę naloty jednak wstrzymano. „Iran miał spokojną noc” – napisał w mediach społecznościowych rzecznik prasowy tamtejszego ministerstwa zdrowia. Strona

amerykańska nie ogłosiła oficjalnie zakończenia ataków, ale źródło telewizji CNN w Departamencie Obrony poinformowało, że operacje w Iranie „są wstrzymane”.

Portal Axios donosi, na podstawie źródła w Białym Domu, że w czwartek wojsko przygotowało dla Donalda Trumpa plan 14. z rzędu ataku na cele w Iranie, ale prezydent nie wyraził zgody na jego przeprowadzenie, by dać kolejną szansę dyplomacji. W piątek Trump przekazał dziennikarzom, że przedstawiciele reżimu znowu z nimi rozmawiają i chcą się porozumieć.

Telewizja Al-Dżazira potwierdziła na podstawie źródła w Teheranie, że rozmowy zostały wznowione. Mediatorzy mieli przekazać reżimowi amerykańskie propozycje i obecnie trwa ich ocena. Na razie nie było jednak żadnych postępów. Iran twierdzi, że między obiema stronami są „fundamentalne różnice i głęboki brak zaufania”.

Rozmowy potwierdził też pośrednio minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczy. W wywiadzie dla państwowych mediów oskarżył Amerykanów o złamanie wstępnego porozumienia (MoU) poprzez próbę stworzenia nowego ko-



Donald Trump ponownie potwierdził, że stawia dyplomację ponad konflikt. Na razie Iran jednak z tego nie korzysta | fot. Molly Riley/The White House/d

rytarza przez cieśninę Ormuz, który omija irańskie wody terytorialne. Reżim jest nadal zdeterminowany, by po wojnie przejąć nad nią kontrolę, ale Amerykanie od początku nie zgadzają się z taką interpretacją porozumienia. Aragczy oświadczył jednak, że strony otworzyły bezpośrednią linię komunikacji, by rozwiązywać w przyszłości takie sprawy.

Pytaniem pozostaje, jak długo utrzyma się obecny stan deeskalacji. Największą niewiadomą jest fanatyczny Korpus

Strażników Rewolucji Islamskiej. Ten odpowiada jedynie przed najwyższym przywódcą, a wobec braku dowodów na to, że Modżtaba Chamenei w ogóle żyje, zdaniem wielu ekspertów korpus prowadzi teraz swoją politykę, niezależną od części reżimu, która prowadzi negocjacje z USA. W weekend żaden z sąsiadów Iranu nie zgłosił wprawdzie, że został zaatakowany, ale wszyscy są zgodni, że korpus w każdej chwili może zdecydować się na złamanie delikatnego porozumienia.

Kolejny udaremniony atak na społeczność żydowską

FRANCJA \ Służby zatrzymały sześć osób podejrzanych o przygotowywanie ataku na synagogę w Sarcelles pod Paryżem. We Francji nadal utrzymuje się wysoki stopień zagrożenia islamskim terroryzmem i dochodzi do licznych antysemitycznych ataków.

Zatrzymani są podejrzani o udział w transporcie pojazdu odnalezionego 11 lipca w Sarcelles, będącym ważnym ośrodkiem społeczności żydowskiej we Francji. Wewnątrz auta znaleziono broń długą i krótką, m.in. karabin maszynowy, a także magazynki z amunicją. Nie odnaleziono tam jednak materiałów wybuchowych. Auto zostało skradzione i pozostawione przy jednej z synagog. Planowany atak miał mieć związek z islamskim ekstremizmem.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Generalny Dyrektorat Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DGSI) i wydział antyterrorystyczny policji sądowej. Podczas incydentu ewakuowano okolicę, w której odnaleziono samochód. Francuskie MSW

podalo zaś, że od początku tego roku służby zapobiegły już trzem atakom terrorystycznym.

Francja należy do krajów o największym ryzyku ataku terrorystycznego, przede wszystkim ze względu na wysoki procent mniejszości muzułmańskiej w tym kraju, z której część nie chce się integrować ze społeczeństwem, a przy tym wykazuje negatywny stosunek do nowej „ojczyzny”. Badania wskazują na duży wzrost incydentów antysemitycznych w tym kraju, w szczególności po październiku 2023 r., gdy doszło do ataku Hamasu na Izrael i jego zbrojnej reakcji, co spowodowało wzrost nienawiści do tego kraju w państwach europejskich z wysokim pro-

centem muzułmańskiej mniejszości.

W lutym francuskie MSW opublikowało dane, z których wynika, że w 2025 r. zarejestrowano 1320 aktów antysemitycznych, co jest liczbą mniejszą niż rok wcześniej, ale i tak ponadtrzykrotnie większą niż przed 2023 r. Mimo że Żydzi stanowią mniej niż 1 proc. ludności Francji, to byli celem ponad połowy wszystkich przestępstw i wykroczeń o charakterze religijnym.

W tym roku antysemiticy również dali o sobie znać. W lipcu zniszczono tablicę poświęconą rodzinie uhonorowanej tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata za ratowanie Żydów podczas II wojny światowej. W marcu dwóch braci powiązanych z tzw. Państwem Islamskim zostało objętych śledztwem w sprawie przygotowania do zamachu wymierzonego w tę społeczność. Miesiąc wcześniej obok domu mera Nicei Christiana Estrosiego znaleziono głowę świni i antysemityczne graffiti odnoszące się do Żydów i Izraela.

Petar Petrović, portal TV Republika

Szef ONZ wzywa do pomocy Syrii

DYPLMACJA \ Sekretarz generalny ONZ António Guterres odwiedził Syrię. Wezwał świat do wsparcia tamtejszego rządu.

Ostatnia wizyta szefa ONZ w Syrii miała miejsce w 2009 r. Dwa lata później w tym kraju wybuchła niezwykle krwawa i wyniszczająca wojna domowa. Zakończyła się dopiero pod koniec 2024 r., gdy niespodziewana ofensywa sił opozycji zmusiła reżim Baszara al-Asada do oddania władzy, a jego samego do ucieczki do Moskwy.

Guterres wylądował na lotnisku w Damaszku w sobotę rano. Został przywitany przez ministra spraw zagranicznych Asaada al-Szajbaniego. Wkrótce potem odbył rozmowę z tymczasowym prezydentem Ahmadem asz-Szarą. Zwiedził stare miasto i meczet Umajjadów, jedno z najświętszych miejsc islamu. Wizyta miała także więzienie wojskowe Sajdnaja, gdzie w czasach Asada torturowano więźniów politycznych i dokonywano ich masowych egzekucji. Jego wizyta ma potrwać kilka dni, ale na razie nie opublikowano

jej dokładnego harmonogramu.

Guterres wskazał w mediach społecznościowych, że to „wizyta solidarności”. „Moje przesłanie jest jasne: ONZ stoi po stronie Syrii w tym punkcie zwrotnym i apeluję do społeczności międzynarodowej, by nie szczędziła wysiłków wspierających naród syryjski” – napisał na portalu społecznościowym X.

Wizyta ta to wielkie zwycięstwo dyplomatyczne dla asz-Szary, który próbuje przekonać świat, że zerwał ze swoją islamistyczną przeszłością i chce budować demokratyczną Syrię. Jednym z pierwszych polityków, którzy dali mu szansę, był Donald Trump, a od upadku Asada USA, UE i ONZ zdjęły wiele sankcji nałożonych na Syrię, ale bez znaczącej pomocy międzynarodowej odbudowa po wojnie domowej będzie niemożliwa.

(wm)



ROZWÓJ \ Eksperti alarmują, że rynek pracy wyraźnie hamuje

Słaby popyt na pracowników mimo lata

Polski rynek pracy wysyła coraz więcej niepokojących sygnałów. Choć oficjalna stopa bezrobocia w czerwcu nieznacznie spadła, liczba osób pozostających bez pracy nadal jest wysoka, w części powiatów wzrosła w ciągu dwóch lat nawet o blisko 60 proc., a fala zwolnień grupowych nie słabnie. Eksperti i politycy zwracają uwagę, że szczególnie trudna staje się sytuacja ludzi młodych, którzy coraz częściej bezskutecznie poszukują pierwszego zatrudnienia.

Mariusz Andrzej Urbanke

Na koniec czerwca 2026 r. stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 5,8 proc. wobec 5,9 proc. miesiąc wcześniej. W urzędach pracy zarejestrowanych było 901,5 tys. osób, czyli o 14,4 tys. mniej niż w maju. W ujęciu rocznym liczba bezrobotnych wzrosła jednak aż o 13 proc. Analitycy PKO BP zwracają uwagę, że czerwcowy spadek stopy bezrobocia ma przede wszystkim charakter sezonowy i nie zmienia obrazu rynku pracy. Ich zdaniem odsezonowana stopa bezrobocia nadal rośnie – osiągnęła 5,94 proc., co wskazuje na utrzymujący się trend wzrostowy. Według ekonomistów może to być związane z ograniczeniem finansowania programów aktywizacji zawodowej. Zwracają oni również uwagę, że popyt na pracowników pozostaje umiarkowany – w czerwcu pracodawcy zgłosili 34,9 tys. wolnych miejsc pracy, niemal tyle samo co miesiąc wcześniej (34,1 tys.).

Choć stopa bezrobocia w Polsce nadal należy do najniższych w Unii Europejskiej, dane z ostatnich miesięcy pokazują stopniowe pogarszanie się sytuacji na rynku pracy. Najlepsza sytuacja utrzymuje się w województwach wielkopolskim, gdzie stopa bezrobocia wynosi ok. 3,7 proc., i śląskim – 4,8 proc. Zdecydowanie gorzej jest we wschodniej i północnej części kraju. W województwie warmińsko-mazurskim wskaźnik sięga już ok. 9,4 proc.

Jednocześnie przedsiębiorcy zgłaszają coraz mniejsze zapotrzebowanie na nowych pracowników, a liczba publikowanych ofert zatrudnienia pozostaje niższa niż w poprzednich latach. Dla osób pozostających bez pracy wielkim wsparciem jest także wysokość zasiłku. W zależności od stażu pracy wynosi on od 1253 do 1880 zł netto mie-



Polska należy obecnie do państw Unii Europejskiej, w których bezrobocie wśród osób do 25. roku życia rośnie najszybciej | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

sięcznie przez pierwsze trzy miesiące pobierania świadczenia. To niewiele w porównaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw, które przekracza już 9400 zł brutto.

Interaktywna mapa pokazuje skalę zmian

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Janusz Cieszyński przygotował interaktywną mapę prezentującą zmiany liczby bezrobotnych na poziomie poszczególnych powiatów. Po wpisaniu nazwy powiatu można sprawdzić, jak zmieniła się liczba osób zarejestrowanych w urzędach pracy w okresie od lutego 2024 r. do lutego 2026 r.

Na wyniki zwrócił uwagę poseł PiS i ekonomista Zbigniew Kuźmiuk. Jak podkreśla, w ciągu dwóch lat liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wzrosła z 845,3 tys. do 954,9 tys. osób, czyli o blisko 110 tys., co oznacza wzrost o ok. 13 proc.

Szczególnie niepokojące są dane z niektórych miast wo-

jewództwa śląskiego. W Siemianowicach Śląskich liczba bezrobotnych zwiększyła się o 58,4 proc., w Żorach o 52,9 proc., w Świętochłowicach o 50,7 proc., a w Katowicach o 50,5 proc. Zdaniem Kuźmiuka gwałtowne pogorszenie sytuacji nastąpiło na początku 2025 r. – Dramatyczny wzrost bezrobocia odnotowujemy szczególnie od początku 2025 r., kiedy wskaźnik wynosił 5 proc., a już w marcu osiągnął 6,1 proc. Co więcej, bezrobocie rosło także latem, kiedy zwykle spadało, co oznacza wyraźne pogarszanie się sytuacji na rynku pracy – ocenia poseł.

Zwolnienia grupowe uderzają w pracowników

Na pogarszającą się sytuację wpływają również kolejne fale zwolnień grupowych. W 2025 r. pracodawcy zgłosili redukcje obejmujące blisko 98 tys. pracowników. Była to największa skala zwolnień od kryzysu finansowego z lat 2008–2009. Także 2026 r. nie

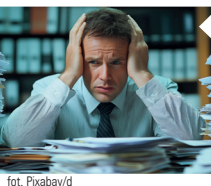
przyniósł poprawy. W pierwszych miesiącach roku firmy poinformowały o zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych obejmujących ponad 10 tys. osób. Redukcje zatrudnienia dotyczą przede wszystkim przemysłu, sektora IT i produkcji. Znaczące cięcia obejmują również górnictwo, a w ostatnim czasie coraz mocniej odczuwają je przedsiębiorstwa z branży motoryzacyjnej.

Młodzi coraz częściej bez pracy

Szczególne obawy budzi sytuacja osób rozpoczynających karierę zawodową. Jak wskazuje Kuźmiuk, Polska należy obecnie do państw Unii Europejskiej, w których bezrobocie wśród osób do 25. roku życia rośnie najszybciej. Według najnowszych danych Eurostatu stopa bezrobocia w tej grupie wynosi ok. 12,1 proc. To znacznie więcej niż ogólna stopa bezrobocia liczona według metodologii Eurostatu, która w Polsce utrzymuje się na poziomie 3,1–3,2 proc.

Jednocześnie wynik dla młodych pozostaje nadal niższy od średniej unijnej przekraczającej 15 proc. Poseł zwraca jednak uwagę, że tempo wzrostu bezrobocia wśród młodych Polaków należy do najwyższych w Unii Europejskiej, podczas gdy w wielu innych państwach wspólnoty sytuacja tej grupy się poprawia. Jak podkreśla, coraz częściej młodzi ludzie opisują w mediach społecznościowych swoje trudności ze znalezieniem pracy. Wysyłają dziesiątki, a nawet setki CV do firm i instytucji, ale często nie otrzymują żadnej odpowiedzi lub słyszą jedynie, że pracodawca nie prowadzi obecnie rekrutacji. To kolejny sygnał, że mimo relatywnie niskiej stopy bezrobocia Polska coraz wyraźniej odczuwa spowolnienie na rynku pracy, które – jak wskazują analitycy PKO BP – lepiej widać po danych odsezonowanych niż po samych sezonowych odczytach stopy bezrobocia.

(współpr.: miecz)



POLSKIE FIRMY BOJĄ SIĘ PRZYSZŁOŚCI

BADANIE \ Az 86 proc. polskich przedsiębiorców obawia się o przyszłość swoich firm, a 36 proc. uważa, że nie przetrwa kolejnych 10 lat – wynika z badania CRIF, wiodącego dostawcy informacji kredytowej w Europie. Największymi wyzwaniami są rosnące koszty, cyberzagrożenia i globalna niepewność. Jednocześnie 75 proc. firm wdraża lub planuje wykorzystać sztuczną inteligencję, choć większość podkreśla konieczność stałego nadzoru człowieka.

GOSP...

11

PRZEMYSŁ \ Słynny producent baterii Varta składa wniosek o upadłość

Kolejny niemiecki gigant na deskach

Ponad wiek historii, ikoniczna marka i miliony urządzeń na całym świecie – to nie wystarczyło, by obronić się przed azjatycką konkurencją i rynkowymi zawirowaniami. Niemiecki producent baterii Varta oficjalnie złożył wniosek o upadłość pod zarządem własnym. Spółce zabrakło płynności finansowej, a inwestorzy zakręcili kurek z pieniędzmi. Porażka Varty obnaża strukturalny kryzys, z którym zmagają się cały sektor przemysłowy w Niemczech.

Paweł Woźniak

Jeszcze do niedawna Varta była stawiana za wzór europejskiego sukcesu technologicznego. Dziś 139-letnia legenda niemieckiego przemysłu staje przed widmem definitywnego podziału i wyprzedzaży majątku.

Zarząd spółki skierował do sądu wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego, które ma chronić firmę przed natychmiastową likwidacją i dać czas na próby ratowania najbardziej rentownych części biznesu. Bezpośrednią przy-

czyną załamania jest drastyczny spadek płynności finansowej. Długi spółki i brak gotówki na bieżącą działalność spowodowały wierzycieli oraz dotychczasowych udziałowców do wycofania dalszego wsparcia.

Ekspert wskazuje, że kryzys w Varcie dojrzał od miesięcy, a złożyła się na niego kumulacja kilku niekorzystnych czynników. Ciosem dla spółki okazała się utrata kluczowego kontraktu z koncernem Apple, który przeniósł zamówienia na baterie do słuchawek bezprzewodowych do tańszych dostawców z Azji. Dodatkowo



Problemy Varty to symbol głębszego kryzysu, w jakim znalazł się cały niemiecki sektor przemysłowy | fot. Wikipedia/d

wo drastyczną obniżkę marż w sektorze mikrobaterii i tradycyjnych ogniw wymusiła silna konkurencja ze strony cenowych alternatyw z Chin.

Sytuację pogorszyło gwałtowne załamanie popytu na domowe magazyny energii, które miały stanowić nowy motor wzrostu firmy. W efekcie do-

tychczasowe próby ratunkowe – w tym plany dokapitalizowania przy udziale koncernu Porsche – okazały się niewystarczające, by zasypać pogłębiającą się dziurę budżetową.

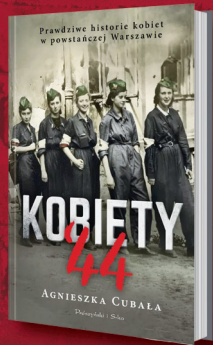
Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest głęboka restrukturyzacja i wyprzedaż poszczególnych działów. Inwestorzy najbardziej łakomym wzrokiem patrzą na segment baterii do aparatów słuchowych, w którym Varta pozostaje jednym ze światowych liderów.

Problemy koncernu to załamanie wierzchołek góry lodowej i symbol głębszego kryzysu, w jakim znalazł się cały niemiecki sektor przemysłowy. Stagnacja u naszego zachodniego sąsiada – wywołana wysokimi kosztami energii, biurokracją oraz spadkiem globalnego popytu – ma bezpośrednie przełożenie na polską gospodarkę.

Niemcy pozostają najważniejszym partnerem handlowym Polski, a spadek zamówień z tamtejszych fabryk natychmiast uderza w rodzimych poddostawców, szczególnie z branży motoryzacyjnej, chemicznej i meblarskiej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Cześć i chwała Bohaterom Powstania Warszawskiego



KOBIETY'44. PRAWDZIWE HISTORIE KOBIET W POWSTAŃCZEJ WARSZAWIE

AGNIESZKA CUDALA

Powstanie Warszawskie widziane oczami kobiet. To poruszająca opowieść o odwadze, determinacji i codziennych zmaganiach warszawianek, które w czasie wojny musiały stawić czoła niewyobrażalnym wyzwaniom. Agnieszka Cudała oddaje głos bohaterkom, których historie wzruszają, inspirują i pokazują, jak wielką rolę odegrały kobiety w walce o wolność.

Format: 140x216 mm | Liczba stron: 424 | Oprawa: twarda



MOJA UKOCHANA WARSZAWA. WSPOMNIENIA Z POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

NINA MAJEWSKA-BROWN

Niezwykła podróż do miasta, które mimo wojennej tragedii nie straciło swojego ducha. Nina Majewska-Brown przedstawia pełne emocji wspomnienia, w których przeplatają się miłość do Warszawy, dramat wojny i nadzieja na lepsze jutro. To książka dla wszystkich, którzy chcą poznać historię Powstania Warszawskiego przez pryzmat ludzkich losów i autentycznych przeżyć.

Format: 135x215 mm | Liczba stron: 280 | Oprawa: miękka



POWSTANIE WARSZAWSKIE. MIĘDZY FAKTAMI A LEGENDĄ

SŁAWOMIR KOPER, TYMOTEUZ PAWŁOWSKI

Jak było naprawdę? Gdzie kończą się historyczne fakty, a zaczynają narodowe mity? Sławomir Koper i Tymoteusz Pawłowski podejmują próbę odpowiedzi na pytania, które od lat budzą emocje

i skłaniają do dyskusji. To fascynująca lektura dla wszystkich zainteresowanych historią, która pozwala spojrzeć na Powstanie Warszawskie z nowej, często zaskakującej perspektywy.

Format: 140x200 mm | Liczba stron: 388 | Oprawa: miękka



MAGNES „POWSTANIE WARSZAWSKIE”



KOSZULKA „1944”

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

SKLEP
GAZETY POLSKIEJ





fot. Wikipedia/d

POLITYKA PARTYJNA \ Były premier od dawna planował budowę alternatywy

Nowa chadecja byłego premiera

Mateusz Morawiecki ma plan szerszy niż własna partia, zaistnienie w Sejmie czy nawet współtworzenie rządu. Nasz prawicowy Europejczyk chce przebudować polską prawicę na wzór zachodniej chadecji – sprawnej maszyny politycznej, która konserwatywne wartości nieco wygładza, by były do przełknięcia dla centrowego elektoratu.

Jakub Augustyn
Maciejewski

Półowa lipca, mała miejscowość pod Miechowem, spotkanie klubu „Gazety Polskiej” z Mateuszem Morawieckim. Wydarzenie odbywa się pod gołym niebem, w starym kamieniołomie, który za pieniądze z Polskiego Ładu został przebudowany na strefę dla wydarzeń masowych – ze sceną, z oświetleniem, restauracją.

Kilkaset osób siedzi już na równo poustawianych krzesłach, na scenie banery klubów „Gazety Polskiej” i telewizji Republika. Morawiecki spóźnia się tylko chwilę, dokładnie tyle, by zasignalizować, że jest zajęty, więc wyrobił się na ostatnią chwilę dla publiczności. Oklaski.

To nie było zwykłe przemówienie. Wcześniej nawet z bliskiego otoczenia premiera dobiegały głosy, że choć w debatach merytorycznych polityk wypada dobrze, to mówcą wiecowym jest słabym, sztywnym, drewnianym. Złośliwi zarzucali mu, że brzmi jak „syntezator mowy”, nie czuje emocji tłumu. I tego Morawieckiego już nie ma.

Trzy naiwne narracje

Premier nauczył się porywać tłumy – jeszcze nie na poziomie Andrzeja Dudy w piku, ale blisko. Zaczyna jak absolwent dobrego kursu public relations (mowa o strukturze diamantu – czyli opowiada konkretnie), potem schodzi do poziomu ogółu, by na koniec zaserwować CTA – call to action (wezwanie do działania). W momentach oczekiwanych oklasków robi pauzę, w nakreślaniu wspólnego wroga (Donalda Tuska) przyspiesza i wywołuje pomruki gniewu wśród publiczności. Stoi luźno na scenie, gestykuluje tak jak trzeba.

A to nie koniec świetnie wyreżyserowanego wystąpienia.



Mateusz Morawiecki dokonał wielkiej pracy nad sobą, nauczył się porywać tłumy. Czy to wystarczy do budowy nowej prawicowej formacji?

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Wokół premiera kręcą się osobno fotograf i asystent od kręcenia rolek – krótkich, ustawionych wertykalnie nagrań na mediach społecznościowych. Inny współpracownik czuwa nad kontami Morawieckiego na X i Facebooku.

Na koniec premier instruuje ludzi, kilkusetosobową widownię, jak mają się ustawić, co pokazać, co zakrzyknąć, by wywołać entuzjastyczne okrzyki pasujące do partyjnej promocji. Tak, Morawiecki dokonał wielkiej pracy nad sobą.

Nie tylko z tego powodu widać, że były wiceszef PiS od początku planował coś więcej niż stowarzyszenie, ale też coś więcej niż partię. Jego europosłowie od dawna nie płacili składek na Prawo i Sprawiedliwość, a zapytany na spotkaniu przeze mnie o to Morawiecki kluczył i zmieniał temat. Statut stowarzyszenia od początku jest strzeżony jak klucz do Enigmy, dodatkowo od jakiegoś czasu w mediach pojawiały się przecieki o planowanej secesji.

Podczas objeżdżania Polski były premier rozmawiał z lokalnymi liderami o ewentualnym poparciu. Wszystko to było realizowane ze stanowczą determinacją, w tajemnicy i profesjonalnie.

Na potrzeby wyborców przygotowano trzy narracje, wszystkie tak naprawdę luźno związane z rzeczywistością. Pierwsza z nich to „wypchnięcie z PiS” – skoro struktury były budowane od wielu miesięcy, a europosłowie oszczędzali 10 proc. diet, by nie składać się na swoją formację, to doprawdy trudno uwierzyć w bezbronne ofiary grupy Morawieckiego.

Druga rzecz to mityczni intryganci, którzy wypchnęli stowarzyszenie z PiS. Owszem, frakcje zwalczały się zbyt mocno, w dodatku faktycznie wpływy radykalnego skrzydła były większe, ale odmalowanie Jacka Sasina i Patryka Jakiego jako potężnych magnatów targających nieświadomym monarchą Jarosławem Kaczyńskim

uwłacza temu ostatniemu i jest po prostu nieprawdą.

Wreszcie najbardziej zabawny spin – pytani przez dziennikarzy morawieccyzy o swoje dalsze plany udają zdziwionych i mówią, że nic jeszcze nie ustalali. To jest wersja dla najbardziej naiwnych.

Prawica w stylu zachodnim

Z ostatnich przemówień, doboru ludzi do nowej partii i stylu uprawiania polityki przez ostatnią dekadę łatwo wywnioskować, co człowiek o takim rozmachu pracowitości chce zrobić w polskiej polityce. Technokratyczna chadecja działająca sprawnie, ale z kompromisami wobec ideowych przeciwników, nowoczesna w aspekcie organizacyjnym, stawiająca na rozwój gospodarczy i efektywną administrację, ale unikająca walki o wartości oparte na wierze i specyfice narodowej tożsamości.

Morawieckiemu lepiej szło spełnianie obietnic w stylu walki z mafiami VAT-owskimi niż „rechryścianizacja Eu-

ropy”. Premier nie był też widoczny w najtrudniejszych bataliach światopoglądowych, np. o podręcznik HiT czy kwestię aborcji – za to konsekwentnie budował markę błyskotliwego menedżera.

Jego najbliższe polityczne otoczenie przypomina Kohl-Jungs („chłopaków Kohla”) – młodszych specjalistów w różnych resortach rządu Helmuta Kohla, współpracujących razem i lubiących się prywatnie (to z tego grona wywodzi się Friedrich Merz, obecny kanclerz). Potrafili oni ideowość schować do kieszeni, gdy chodziło o polityczne zyski – jak Krzysztof Szczucki, umizgujący się do Aleksandra Kwaśniewskiego.

Pytanie o falstart

Mateusz Morawiecki może widzieć swój teatr jako ogromny, ale wszystko to może spaść na panewce. Poprzednikom w poczcie rozłamowców w PiS nie udało się stworzyć samodzielnych bytów i albo wypadali z polityki, albo szli do obozu liberalnego, albo wracali do prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Rozwój Plus może po prostu nie wejść do parlamentu i wtedy wielkie plany polityczne rozbijają się o próg wyborczy.

Ale na Morawieckiego czyha jeszcze jedna rafa, której były premier zdaje się nie zauważać. Chodzi o cały bagaż i labirynt postkomunizmu z ustawianymi sondażami, operacyjnie rozgrywanymi politykę systemowymi mediami, wreszcie prowokacjami i wpływami obcych państw. Już teraz niemiecka prasa chwali ruch Morawieckiego, a sondaże na życzenie dają mu nieprawdopodobnie wysokie wyniki.

Syn wielkiego Kornela zdaje się uważać, że sobie z tym poradzi, że ogra postbezpiekę swoją pracowitością, wizją i swoim sprytem. Do tej pory jednak wszyscy ci, którzy flirtowali z systemem, by go wykorzystać, sami stawiali się jego narzędziem.



Jarosław Kaczyński

(ur. 1949 r.) polityk, prawnik, premier w latach 2006–2007; lider i prezes Prawa i Sprawiedliwości

„To stwarza – niezależnie od tego, co powie stu profesorów – bardzo poważne zagrożenie finansowe i jednocześnie też stałe napięcie i podwójną lojalność, dwa kierownictwa w gruncie rzeczy. I na to się zgodzić nie możemy.”

FELIETON \ Mateusz Morawiecki stawia na szali swoją polityczną przyszłość

Ryzykowna gra Morawieckiego

Stało się. Na pewno ponad 30 posłów Prawa i Sprawiedliwości związanych z byłym premierem Mateuszem Morawieckim jutro zostanie wyrzuconych z partii. Niby wszystko wydaje się jasne, ale nie jest takie do końca. Niepodpisanie oświadczeń o rezygnacji z udziału w stowarzyszeniu Rozwój Plus oznaczało świadome odejście z PiS. Niemniej niektóre głosy apelujące wciąż o jedność mają w sobie ton obawy, żeby nie powiedzieć – błagania. Ryzyko jest dla opozycji faktycznie ogromne.



Sławomir Jastrzębowski

Poza sporem jest prosty fakt: gdyby to Mateusza Morawieckiego wybrano na kandydata na przyszłego premiera, a nie Przemysława Czarńka, nie byłoby ani stowarzyszenia, ani rozłamu w PiS. Według bezpośrednich relacji uczestników kuluarowych rozmów także pewna wydaje się chęć utworzenia przez Morawieckiego struktury obok PiS od co najmniej kilku miesięcy.

Przeciwnicy byłego premiera mówią o rozbuchanym ego ciągnącym wyznawców w przepaść, a zwolennicy – o konieczności działania drugiego płuca, organizacji, stowarzyszenia czy partii, która zebrałaby dla PiS tych wyborców, którzy do partii Jarosława Kaczyńskiego przyjść nie chcą i na nią nie zagłosują.

Poszerzanie elektoratu? Wątpliwe

Czy Mateusz Morawiecki mówiący publicznie o robotniczej myśli socjalistycznej, która „jest głęboko w filozofii Prawa i Sprawiedliwości obecna”, jest w stanie przyciągnąć elektorat Konfederacji, zagospodarować ludzi prowadzących małe czy jednoosobowe firmy – to pytanie otwarte, ale z wyraźnym wskazaniem. Wystarczy posłuchać merytorycznej krytyki Mateusza Morawieckiego z ust Krzysztofa Bosaka (można się z nią nie zgadzać, ale nie sposób jej ignorować), żeby bez optymizmu patrzeć na próbę przejścia wolnorynkowego elektoratu.

Jawia się więc pytanie z serii zakamuflowanych: Czy wydzielenie z PiS organizacji lub stowarzyszenia mogłoby prawicy pomóc w odzyskaniu władzy i pokonaniu Tuska w nadchodzących wyborach w 2027 r.? Jak taki twór miał-



Prawica, która ma naturalną skłonność do zanikania przez dzielenie, nie może sobie pozwolić na przegrane wybory w 2027 r.

| fot. Daniel Gnap/Prawo i Sprawiedliwość/d

by się pozycjonować, czym miałby się na rok przed wyborami odróżnić od PiS i komu miałby podbierać wyborców poza PiS? Czy w ogóle mógłby liczyć na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego? Czy posłowie odchodzący z PiS są świadomi, że przy takich wynikach ponad połowa z nich nie zasiadłaby już w ławach sejmowych?

O ile sam Mateusz Morawiecki po ewentualnym rozstaniu się z polityką poradzi sobie doskonale na wolnym rynku, a i tego robić nie musi, bo zgromadzony majątek wystarczy mu do wypłacania sobie godnej emerytury, o tyle ludzie z nim związani po odejściu z polityki mogą mieć poważne trudności w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości.

Odpowiedzialnie rzecz ujmując, na pytania z serii zakamuflowanych nie ma satysfakcjonującej odpowiedzi, co samo w sobie jest wskazówką do wykazywania umiarkowanego entuzjazmu.

Frakcja „maślarzy” trochę ze zbyt dużą pewnością, ale nie bez słuszności zwraca uwagę na przetrenowanie przez for-

„Kurz jeszcze nie opadł i czas jakiś nie opadnie. Mądrzy wyborcy radzą „maślarzom” i „harcierzom” w mediach społecznościowych, żeby spierali się w taki sposób, który mógłby im rozmowy przy wspólnym stole – czyli w sposób cywilizowany.”

mację Jarosława Kaczyńskiego w boju procedury rozstań, rozwodów, podziałów i pęknięć w partii. Partia trwa, a rozłamowcy, którzy chcieli stworzyć alternatywę dla PiS, albo wracali na kolana, albo znikali ze sceny politycznej, albo z poniżającą gorliwością neofity muszą udowadniać Tusko- wi, jak bardzo są i właściwie zawsze byli z Koalicją Obywatelską związani sercem całym.

Centroprawica poza PiS nie istnieje

Wystarczy spojrzeć na losy po odejściu od PiS choćby takich polityków, jak: Marek Jurek, Artur Zawisza, Kazimierz Ujazdowski, Joanna Kluzik-Rostkowska, Paweł Kowal, Michał Kamiński, Adam Bieleń, Zbigniew Ziobro czy Jacek Kurski, żeby przyznać „maślarzom” rację. Pamiętam, że przy każdym pęknięciu w PiS rozłamowcy podkreślali, że tym razem sytuacja jest „niezwykle poważna i wyjątkowa”, że nie jest to zwykłe odejście, tylko bardzo niebezpieczne opuszczenie okrętu przez ludzi niezastąpionych. W roku 2012 można było o tym przeczytać w książce autorstwa

Andrzeja Morozowskiego i Michała Kamińskiego „Koniec PiS-u”.

Cóż, tym razem słyszę dokładnie ten sam fragment scenariusza „koniec, niezastąpienie”. Nie umniejszając wielu znakomitym fachowcom skupionym wokół Morawieckiego, których najnormalniej w świecie wiedzy, doświadczenia i kompetencji byłoby szkoda, to właśnie te cechy pozwalają im samym wysnuć wniosek, że PiS sobie z ich stratą poradzi. Ale czy oni poradzą sobie i jak poza główną partią na prawicy?

Kurz jeszcze nie opadł i czas jakiś nie opadnie. Mądrzy wyborcy radzą „maślarzom” i „harcierzom” w mediach społecznościowych, żeby spierali się w taki sposób, który mógłby w przyszłości, i to może z horyzontem kilkunastomiesięcznym, umożliwić im rozmowy przy wspólnym stole – czyli w sposób cywilizowany. Puszczane publicznie odzywki „stul pysk” albo nawet ganień Morawieckiego za to, że był doradcą Tuska, przez ludzi, którzy niedawno bronili go i wykazywali, że w zasadzie to żadnym doradcą premiera nie był, nie pomagają urealnić tej perspektywy.

To wszystko przypomina metodę palenia za sobą mostów. Prawica, która ma naturalną skłonność do zanikania przez dzielenie, nie może sobie pozwolić na przegrane wybory w 2027 r., a ewidentnie robi zbyt wiele, żeby wewnętrzne spory skutecznie przykryły gigantyczne problemy obecnego rządu.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



WYSTAWA \ Sześć potężnych rzeźbo-obrazów przedstawiających głowy trafi na nową wystawę „Edward Dwurnik. Duma i wstyd” w warszawskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej. To wyjątkowa okazja dla publiczności, ponieważ dzieła te nigdy wcześniej nie były prezentowane w naszym kraju.

OPERA \ Mocny finał IX Letniego Festiwalu Polskiej Opery Królewskiej

Mozart z carycą Katarzyną w Łazienkach Królewskich

Gniew bogów wzburzył wody wokół sceny cudownego Amfiteatru w Łazienkach Królewskich w Warszawie. „Idomeneo” Wolfganga Amadeusza Mozarta Polskiej Opery Królewskiej to przewrotna finta reżysera Marka Weissa. Gorzki i perfidny kaprys twórcy sprawia, że morską bestią jest tu caryca Katarzyna, Idamante gra kobieta – i nie jest to rola spodenkowa (sic!), a na spektakl przychodzi sam król Stanisław August Poniatowski.

Sylwia Krasnodębska

krytyk teatralny

Nie wiadomo, czy król oglądał w amfiteatrze „Idomeneo”, ale mogło to być prawdopodobne. To ośmieliło twórców do zaaranżowania takiej sytuacji dziś. W loży na samej górze widowni, w królewskim trenie zasiadł podczas sobotniego spektaklu Wojciech Gierlach w roli króla Stanisława Augusta i wcale, jak się okazało w finale, nie był tylko biernym obserwatorem. Powierzono mu dość kluczową rolę w librecie, w które swoją drogą bardzo mocno zaangażowano.

XVIII-wieczna scena królewska, która przeszła generalny remont, jest niezwykłą perłą polskiego teatru. Scena z nawiązującą do antyku kolumnadą, odgradzona od widowni kanałem wodnym, jest dziś chyba najbardziej uroklivym miejscem teatralnym w kraju. Choć oczywiście rodzi dla scenografów wiele ograniczeń. Świetnie, że pozwolono jej zaistnieć w pełnej krasie. W odróżnieniu od zeszlotygodniowych „Dam i huzarów” Teatru Klasyki Polskiej, nie mieliśmy tym razem zadaszenia, ale otwartą przestrzeń z dobudowanym tylko pośrodku wysuwającym się w górę, okrągłym podestem. Pięknie podświetlone kolumnady i starodrzew za sceną tworzyły najpiękniejszą wizję tej sceny, jaka tylko była możliwa. I tym razem (podobnie jak przy wspomnianych „Damach...”) na gałęzi tuż przy scenie rozsiadł się krzyczący kilkakrotnie podczas spektaklu paw. Trudno sobie wyobrazić piękniejszy entourage.

Weiss już na starcie zaznaczył swoje autorskie i swo-



Mocny komentarz geopolityczny. Król Stanisław August Poniatowski (Wojciech Gierlach) niczym bóg morskich otchłani ułaskawia mordercę carycy Katarzyny | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



Katarzyna II Wielka zesłana przez Neptuna w zemście na ludziach. Uosobienie najgorszego zła | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

bodne podejście do włoskiego libretta księdza Giambattisty Varesco (które powstało na podstawie francuskiej tragedii Antoine’a Dancheta z 1712 r.).

Syna Idomenea, który przecież miał się stać w wyniku tragicznego przypadku ofiarą złożoną przez swojego ojca, zagrała kobieta, ale nie w ro-

li spodenkowej. W rezultacie mieliśmy sceny miłosne między dwiema kobietami. Spstrzegawczy widz mógłby zauważyć nawiązanie do stoją-

cej nieopodal, przy Pałacu na Wyspie, rzeźby dwóch nagich kobiet. Ale co autor pomysłu chciał przez to powiedzieć, wie tylko autor. Złośliwi mogliby zobaczyć ukłon w stronę związków jednopłciowych. Bo przecież kobieta mężczyzny nie udawała, jak to bywa w operze, która ma swoje mistrzyni spodenkowych ról (niegdyś ceniona w tej profesji Alicja Węgorzewska-Whiskerd).

Później będzie jeszcze oryginalniej, bo Neptun ześle bohaterom za karę... carycę Katarzynę. – W librecie opery to miłość księżniczki trojańskiej przekonała mściwego boga, by zrezygnował z należnej mu ofiary, mimo że Idamante ośmielił się zabić bestię zesłaną na Krete przez Neptuna za karę wobec nieposłusznego króla. W naszym spektaklu jednak zamiast morskiej bestii mamy postać carycy Katarzyny, która uosabia zło, jakie spotkało Polskę od czasu jej wstąpienia na tron do dnia dzisiejszego – mówi otwartym tekstem Marek Weiss.

Próba przełożenia tego na inscenizację okazała się sukcesem. A podnoszący się w finale sztuki z publiczności król Staś niczym bóg morskich otchłani ułaskawiający mordercę carycy to mocny komentarz geopolityczny. Pojawienie się carycy według zamysłu reżysera to ilustracja najgorszego zła, jakie spotyka dzisiaj świat ze strony zbrodniczego imperium. W głębszych warstwach tej opowieści można dostrzec więc nawiązanie do wojny na Ukrainie i terroru rosyjskiej dyktatury, która mobilizuje do czujności i zbrojenia cały świat. Bardzo niedosłowne, a jednak mocne.

W warstwie muzycznej kierownik Dawid Runtz podejmuje wyzwanie. Mozartowski „Idomeneo” zachwyca przecież precyzją, dzięki której każda emocja bohatera ma swoje niezaprzeczalne odzwierciedlenie w muzyce. Słychać więc w dźwiękach orkiestry ścisnącą gardło żal, depresyjną melancholię, ale i „furię piekieł w sercu”. Zachwyca bogactwo chóru i to, że muzyczna fantazja trzymana jest w ryzach niezwyklej skrupulatności. Ponoć w operach geniuszy pokroju Mozarta chodzi o to, by nie przeszkadzać duchowi muzyki. Ten, krążąc nad historyczną, pływającą sceną w sercu Warszawy, musiał się czuć wybornie.



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

17:30 | REPUBLIKA

PUBLICYSTYKA

„EWA BUGAŁA. WSZYSTKO JASNE” \ W swoim autorskim programie publicystycznym Ewa Bugała gości przedstawicieli z całej sceny politycznej i przeprowadza z nimi rozmowy na bieżące tematy, aby było „wszystko jasne”.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA 2026

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAŃNO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

REPUBLIKA



05:50 Agro Info
05:55 Republika wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy
- Pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki
- Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
- serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
- serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
18:00 Gabinet Sakiewiczza
18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily

TVP 1



08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:15 Na kłopoty... Bednarski (7) - serial
09:20 Ranczo (92) - serial
10:10 Komisarz Alex (277) - serial
11:05 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 BBC w Jedyńce
14:00 Splątane losy - serial
15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:00 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:25 Jaka to melodia? - teleturniej
18:05 Reporterzy - mag.
18:25 Akacyjowa 38 (920) - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:30 07 zgłoś się (4) - serial
21:30 Kochając Pabla, nienawidząc Escobara - dramat biograficzny, Bułgaria/Hispania 2017
23:45 Sztuka walki Zbigniewa Herberta - dok.
00:50 Plac Zbawiciela - dramat obyczajowy, Polska 2006
02:50 Samotny rewolwerowiec - western, USA 1964

TVP 2



06:55 Barwy szczęścia (3362) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy - mag.
12:35 Koło fortuny - telet.
13:15 Panna młoda (154) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (884) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (441) - serial
16:00 Kółko fortuny - telet.
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda (155) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3362) - serial
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej
20:35 Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka - teleturniej
20:55 Postaw na milion - teleturniej
21:50 Na sygnale (879) - serial
22:20 Na sygnale (880) - serial
23:00 Skazany na bluesa - dramat biograficzny, Polska 2005
00:45 Karol, władca Hiszpanii (12) - serial
01:45 Nasz dom w górach (19) - serial

POLSAT



06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (357) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (358) - serial
09:30 Trudne sprawy (1279) - serial
10:30 Trudne sprawy (1280) - serial
11:35 Gliniarze (896) - serial
12:35 Gliniarze (897) - serial
13:40 Dlaczego ja? (1526) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1527) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze (1093) - serial
17:40 Gliniarze (1094) - serial
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Megahit: King-sman: Tajne służby - komedia sensacyjna, Wielka Brytania 2014, wyk. Colin Firth, Taron Egerton, Samuel L. Jackson
22:50 Siedmiu wspaniałych - western, Australia/USA 2016, wyk. Denzel Washington, Chris Pratt
01:40 Misjonarz - film sensacyjny, USA 2007

PULS



06:00 Policjanci z Miami (17) - serial
07:00 Policjanci z Miami (18) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (10) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
10:00 Maria z przedmieścia (77) - serial
11:00 Maria z przedmieścia (78) - serial
12:00 Nie igraj z aniołem (125) - serial
13:00 Wspaniałe stulecie (59) - serial
14:00 Kurierzy (44) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (560) - serial
16:00 Lombard. Życie pod zastaw (561) - serial
17:00 Kurierzy (45) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (982) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (983) - serial
20:00 Nieuchwytni - film sensacyjny, USA 2015
22:00 Brick Mansions. Najlepszy z najlepszych - film sensacyjny, Francja/Kanada 2014
23:50 13. dzielnica - film sensacyjny, Francja 2004
01:25 Dzielnica strachu (442) - serial
02:25 Lombard. Życie pod zastaw (978) - serial
03:35 Taki jest świat
03:55 Menu na miarę

TRWAM



08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:15 Słowo życia
09:20 Mateczniki Polkości
09:30 Baśniowy teatr lalek
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Warto być ojcem
11:45 Muzyczne chwile
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Życie lasu. Ptaki
13:05 Życiu powiedzmy „tak”
13:30 Msza święta
14:20 Muzyczne chwile
14:30 Bądź wierny, idź i pamiętaj
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysłąc historia
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:25 Miłość większa niż strach
23:30 Misja Szczecin-Kipsing
00:00 Słowo życia
00:05 Świat w obrazach
00:10 Informacje dnia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE





Prenumerata Elektroniczna za **1 zł***

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska i Nowe Państwo
– teraz do odbioru przez Twój
Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl/inpost



ZESKANUJ

*Kupując roczną prenumeratę Gazety Polskiej lub Nowego Państwa, otrzymasz dostęp do wersji elektronicznej za jedyne 1 zł – na cały okres prenumeraty.



LEWANDOWSKI ZNÓW BEZ GOLA

MLS \ Drużyna Roberta Lewandowskiego Chicago Fire przegrała na wyjeździe z New York City 1:3 w lidze MLS. Polak wciąż czeka na pierwszą bramkę w tym klubie. W sobotę był na boisku od początku drugiej połowy, a wynik został ustalony wcześniej. Chicago Fire jest na czwartym miejscu w Konferencji Wschodniej z 26 pkt zdobytymi w 16 meczach.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Remis Lecha Poznań i wyjazdowa wygrana Legii Warszawa na początek sezonu 2026/2027

Falstart mistrza na początek

Ruszyła PKO BP Ekstraklasa i od razu doszło do niespodzianek. Lech Poznań, mistrz Polski i wielki faworyt rozgrywek, tylko zremisował 0:0 na własnym stadionie z Cracovią. A wydawało się, że Kolejorz jest w mistrzowskiej formie po wygranej 4:1 na wyjeździe z AGF Aarhus w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Świetnie sezon zaczęła Legia Warszawa, która wygrała w Szczecinie z Pogonią 1:0. Górnik Zabrze, drugi z naszych reprezentantów w Champions League, wygrał 2:1 ze Śląskiem Wrocław, choć przez ponad godzinę przegrywał 0:1.

Artur Szczepanik

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen czuł niedosyt po zremisowanym spotkaniu z Cracovią na inaugurację ekstraklasy. – Nie był to katastrofalny mecz w naszym wykonaniu, ale nie był też idealny – przyznał szkoleniowiec.

Ponad 31 tys. kibiców w Poznaniu nie doczekało się goli. Mistrzowie Polski mieli nieznaczną przewagę, lecz nie potrafili jej udokumentować.

Szkoleniowiec Cracovii Bartosz Grzelak chwalił swój zespół za zaangażowanie i walkę.

– Bardzo dobrze przygotowaliśmy się do meczu. Moi zawodnicy wykonali to, co wcześniej zaplanowaliśmy, także pod względem taktycznym. Pokazaliśmy team spirit. To jest dobry punkt zdobyty na wyjeździe. Pierwszy raz przyszło mi się zmierzyć z Lechem, ale doskonale wiem, jak

mocny jest to rywal – skomentował.

Legia Warszawa na inaugurację sezonu ligowego 2026/2027 pokonała Pogoń w Szczecinie 1:0, zdobywszy gola w szóstej minucie doliczonego czasu gry. – Wygraliśmy zasłużenie – ocenił po spotkaniu trener stołecznych piłkarzy Marek Papszun.

– Trudno zaakceptować taki wynik, gdy się traci gola w ostatniej akcji spotkania – odpowiedział szkoleniowiec Szczecinian Óscar García.

Mecz nie obfitował w wiele sytuacji bramkowych. Oba zespoły wypracowały jednak kilka dogodnych okazji do zmiany wyniku.

– Oddaliśmy na wyjeździe 24 strzały na bramkę, mając siedem sytuacji do zdobycia bramki. To świadczy o tym, że powinniśmy wcześniej strzelić gola. Denerwowałem się, gdy nie wykorzystywaliśmy swoich sytuacji – komentował Papszun.

Fatalnie w Szczecinie spisał się środkowy napastnik Le-



Gol Zorana Arsenicia w ostatnich sekundach meczu w Szczecinie dał Legii 3 pkt na inaugurację | fot. Fotomag/Gazeta Polska

gii Mileta Rajović, który razził nieskutecznością. Do siatki nie potrafił trafić nawet z odległości kilkunastu centymetrów!

Pogoń też miała swoje okazje. Wprawdzie mniej, ale w kilku sytuacjach na wysokości zada-

nia stanął bramkarz Legii Oto Hindrich. – Przynajmniej w dwóch sytuacjach zachował się znakomicie i nas uratował – przyznał Papszun.

Z kolei García ubolewał najbardziej nad sytuacją, która przesądziła o wyniku.

– Musimy zachowywać czujność i koncentrację do końca meczu. Nie możemy w doliczonym czasie gry pozwolić rywalom na oddanie rzutu z autu. To jest dla nas nauka na przyszłość – podsumował hiszpański szkoleniowiec Pogoni.

Trener Górnika Michał Gašparik narzekał z kolei, że jego piłkarze „przespali” pierwszą połowę i w drugiej musieli odrabiać straty. Jak przyznał, w przerwie w szatni było głośno.

– W przerwie potrzebny był krzyk. W drugiej połowie moi zawodnicy już walczyli, były odpowiednie emocje. Piłka nożna nie zawsze musi być najładniejsza, ale konieczne jest to, co piłkarze pokazali w drugiej połowie: zaangażowanie w grę, bieganie po boisku, walka na murawie – powiedział szkoleniowiec Zabrzan podczas pomeczowej konferencji prasowej.

1. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Radomiak Radom – Wieczysta Kraków 2:1 (Roberto Alves 43., Jan Grzesik 49. – Stefan Feiertag 57.), Pogoń Szczecin – Legia Warszawa 0:1 (Zoran Arsenić 96.), Lech Poznań – Cracovia Kraków 0:0, Jagiellonia Białystok – Korona Kielce 1:0 (Nik Prelec 89.), Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 2:1 (Jehor Macenko 65. – samobójcza, Yvan Ikia Dimi 79. – Przemysław Banaszak 7.).

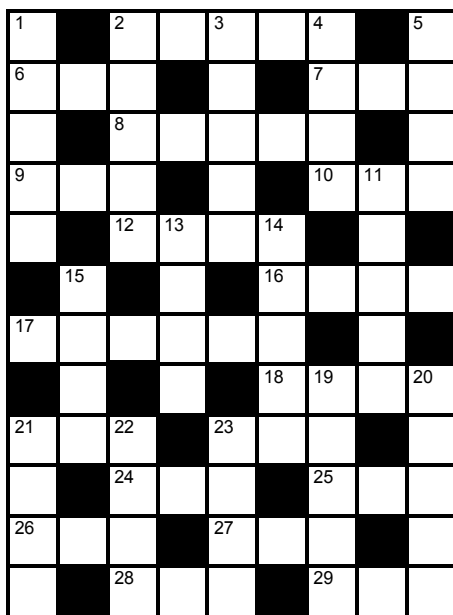
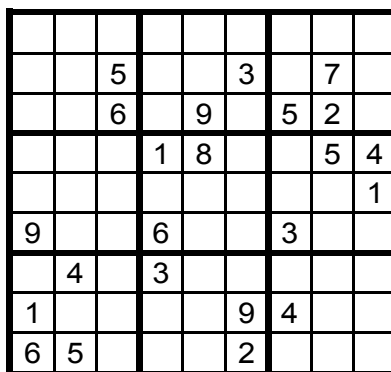
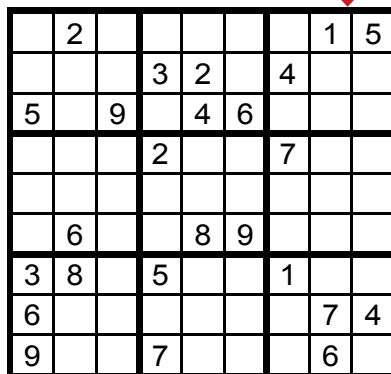
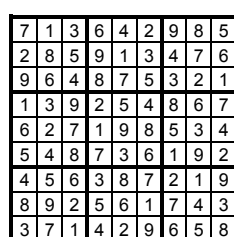
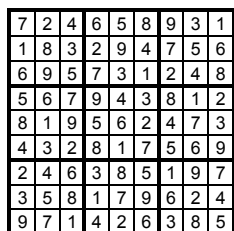
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- 2) inaczej rzekotka
- 6) australijski struś
- 7) lata nad ziemią
- 8) leży w mauzoleum w Moskwie
- 9) podstawowy rozpuszczalnik
- 10) jej nie wypada
- 12) ziemia na orbicie
- 16) imię Dymnej
- 17) testosteron lub insulina
- 18) jawor, gatunek klonu
- 21) przydomem Eisenhowera
- 23) nocne marzenia
- 24) drugi plan obrazu
- 25) sąsiad Szweda
- 26) Grande, rzeka
- 27) chorobliwa tonacja
- 28) belgijskie uzdrowisko
- 29) mała Agnieszka

PIONOWO

- 1) trójkątna litera
- 2) sanna z pochodniami
- 3) słodki owoc tropikalny
- 4) kuzynka łasicy
- 5) niska kanapa
- 11) autor „Boskiej komedii”
- 13) plużące zwierzę
- 14) małpi przysmak
- 15) lany na andrzejkii

- 19) arabska lub rzymska
- 20) szarża w wojsku
- 21) rybie jajka
- 22) kanon moralny
- 23) zmiękcza wodę

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1).
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregini Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.